Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 88. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 16 kwietnia 1932 r. | Rok XXVI.

Trojakie bankructwo Stanów Zjednoczonych.

Kraj miljonerów zamienia się w kraj żebraków.

Dopiero teraz z perspektywy czasu możemy ocenić niedawne bogactwo Stanów Zjednoczonych. Było ono czemś tak wielkiem, jak przestrzenie międzyplanetarne.

W 1904-tym roku Ameryka jest dłużniczką Europy. **Jest winna około 3 miljardów dolarów.** Wybucha wojna europejska. Dostawy wojenne — to nie deszcz, tylko **oberwanie się chmury ze złotemi dolarami.** Dziewczyna w fabryce amunicji zarabia 20 dolarów dziennie. Robotnik portowy za „narażanie“ swego życia przy przenoszeniu paczek z nabojami, pobiera **do 80 dolarów!!!** Pod koniec wojny Stany są już wierzycielem Europy **na sumę 14 miljardów dolarów!!**

Potem narasta wierzytelność o charakterze handlowym. Do 1-go stycznia 1932 **Stany lokują na całym świecie 17,7 miljardów dolarów** (w tem 5,8 miljardów w Europie). Nie przyjmują spłaty długów w żadnej postaci. Kapitalizują wszystkie należne im procenty i udzielają dalszych pożyczek z narastających własnych oszczędności. Rozwijają więc jednocześnie swój wywóz towarowy do olbrzymich rozmiarów i **nie pozwalają na import, aby swemu robotnikowi nie odbierać wspaniale płatnej pracy.**

W jednym roku 1929, szczytowym pod względem konjunktury, ludności Stanów lokuje w emisjach papierów wartościowych **11,6 miljarda dolarów!!!** Grubo więcej niż cały majątek narodowy Polski, oceniany na niecałe 100 miljardów złotych. Ekonomista Wilford S. King przyznaje, że **żaden naród w żadnej epoce nie zbogacił się w takiem tempie.** Między rokiem 1909 i 1928 **dochód narodowy Stanów wzrósł z 29,6 do 89,4 miljardów dolarów.** Dochód narodowy Polski w tym czasie konjunktury **nie przekraczał 2 miljardów!!!**

Teraz następuje odpływ fali. Najpierw złamała sobie stos pacierzowy spekulacja giełdowa. **Podniesienie taryfy celnej uniemożliwiło reszcie wierzycieli spłacanie swych zobowiązań w towarach.** Z chwilą zahamowania interesu pożyczkowego skręcił kark eksport. Z podwojenia cyfr z roku 1914--go Stany Zjednoczone wróciły już do poziomu przedwojennego. Ale taryfy celne działają. Bilans handlowy jest dodatni. **Nikt nie płaci Ameryce długów i bez zmiany tej polityki nie zapłaci ani jednego centa.** 22 miljardy dolarów, jakie powinny otrzymać Stany tytułem spłat długów wojennych i 17,7 miljardów długów handlowych, stoi pod znakiem zapytania. Pierwszą pozycję można już teraz uważać za straconą w trzech czwartych, drugą conajmniej w połowie. Z blisko 40 miljardów razem, dobrze będzie, gdy **da się uratować jakieś 15 miljardów!!!**

Przemysł zamiera coraz bardziej. **Tylko w 56 wysokich piecach hutniczych płonie ogień w roku bieżącym. Stanowi to 18% zdolności produkcyjnych.** Ukochane dziecię wytwórczości amerykańskiej — przemysł automobilowy z 5 milj. 622 tysięcy wozów, wyprodukowanych w roku 1929 spadł na 2 milj. 460 tysięcy w 1931 i obecnie wykazuje coraz mniejszą ilość zamówień.

Upadłości w handlu są zatrważające. W 1930 roku zbankrutowało 26.355 interesów, wykazując miljard 441 miljonów strat. W 1931 roku **było 28.275 bankructw, lecz suma niepokrytych strat dosięgła 2 miljardów 881 miljonów dolarów!!** Liczba bankructw bankowych jest olbrzymia. W sierpniu 1931 r. **zamknęło swe kasy 928 banków. Do dziś dnia przestało pracować 7 000 banków.** Są to instytucje małe wprawdzie, lecz ich bankructwa idą na koszt interesów najuboższej ludności, robotników, małych farmerów i t. p. Setki tysięcy tego rodzaju klientów **poszło już z dziadowskiemi torbami.**

72 towarzystwa kolei żelaznych przestało płacić kupony od obligacyj. Według badań Standard Statistic Company z Nowego Jorku **spadek wpływów kolejowych za ostatni rok wynosił „tylko“ 59%!!** Nawet elektrownie i gazownie miejskie są na brzegu bankructwa. Trust, który je łączy, znajduje się pod bilansem na sumę **około ćwierć**

(Ciąg dalszy na stronie 2.)

Po rozwiązaniu bojówek hitlerowskich.

Fala pogłosek zalewa Niemcy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 4. Całe zainteresowanie polityczne skoncentrowane jest w dalszym ciągu na dekrecie prezydenta Rzeszy, rozwiązującym oddziały szturmowe, i na następstwach politycznych wynikających z tej akcji. Za kulisami znajduje ostatni dekret sensacyjne wręcz wyjaśnienie. Mówią, że

oddziały szturmowe chciały zorganizować kurs przeciwko Hitlerowi, przy podporządkowaniu się zarządzeniom i rozkazom rządu.

W łonie oddziałów szturmowych grupa dowódców z kapitanem Böhmem na czele **zbuntowała się przeciwko dalszemu wytykaniu jej linji politycznej** i poczyniła w szeregach oddziałów szturmowych odpowiednie kroki, żeby **przygotować ewentualne odpadnięcie wszystkich oddziałów szturmowych od Hitlera.** Przywódcy poszczególnych grup wskazywali na rozmaite konszachty pośredników politycznych, łączących ministra Groenera z Hitlerem, tak że powstało podejrzenie, iż **Hitler sam starał się o uzyskanie zakazu istnienia oddziałów szturmowych, ażeby w ten sposób raz na zawsze pozbyć się odpowiedzialności i trudności wynikających z istnienia tej armji.**

Z drugiej strony wskazują, że ostatnie postępowanie przeciwko narodowym socjalistom **dyktowane było względami polityki zagranicznej i konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Kanclerz Brüning chciał zdaniem tych kół odebrać Francuzom argumenty natury propagandowej** o istnieniu rezerwy uzupełnienia regularnej armji w postaci oddziałów szturmowych i dlatego zdecydował się mimo ciężkich objekcyj natury politycznej do tego ostatniego kroku.

Ze sfer narodowo-socjalistycznych **odzywają się charakterystyczne pogróżki przeciwko generałowi Groenerowi,** grożące skompromitowaniem jego osoby, oraz jego pomocnika generała Schleichera. Pogróżki te i niedomówienia **dotyczą głównie współpracy Reichswehry z oddziałami szturmowemi narodowych socjalistów w okresie poprzedzającym ich rozwiązanie.** AR.

Wywiad z Hitlerem.

Londyn, 14. 4. (PAT) „Evening Standart“ zamieszcza wywiad z Hitlerem na temat zarządzeń rządu Rzeszy wobec oddziałów szturmowych. Hitler oświadczył, że **zakaz ten nie może trwać wiecznie. Niezadługo oddziały szturmowe powrócą do swych działań i gdy się znowu zbiorą, to ze 400.000 ludzi, których rząd uznał za umarłych wzrośnie do 600.000.**

Raz już oddziały szturmowe były zawieszone w r. 1924 i po 13-tu miesiącach, gdy zakaz został cofnięty, **liczba ich wzrosła kolosalnie.** Hitler wyraża przekonanie, że **szanse jego w wyborach pruskich są doskonałe i ma on nadzieję otrzymać 160 mandatów.**

Powodem rozwiązania oddziałów szturmowych według Hitlera ma być **wdzięczność dla socjalistów za poparcie kandydatury Hindenburga, jak i ustępstwo wobec Francji, która od roku żąda rozwiązania oddziałów szturmowych,** widząc w nich groźbę dla siebie.

Ustępstwo wobec Francji uważa Hitler za moment decydujący w powzięciu przez rząd Rzeszy decyzji rozwiązania oddziałów szturmowych.

Policja przed główną kwaterą hitlerowską w Berlinie.

Na drzwiach zamkniętych lokali bojówkarzy i tzw. zbrojowni (Zeugmeisterei) pojawiły się plakaty ze złośliwemi napisami „Nasz kram — narazie zamykamy, na rozkaz Hindenburga“.

Dzień wyborów — dniem zapłaty!

Berlin, 14. 4. (PAT) W poszczególnych krajach związkowych, które podporządkowały się bez zastrzeżeń zarządzeniom ministra Groenera przeprowadzana jest w dalszym ciągu akcja policji w związku z rozwiązaniem szturmówek hielerowskich. Jedynie w Brunświku minister spraw wewn. Klagge zaprotestował przeciwko dekretowi, ostrzegając przed konsekwencjami represyj wobec narodowych socjalistów. Na dzień 16 kwietnia zwołano posiedzenie sejmu heskiego, na którym hitlerowcy mają wystąpić przeciwko ostatnim zarządzeniom. Hitler w specjalnie ogłoszonej odezwie oświadczył, że na krok rozpaczliwy przedstawicieli systemu rządowego narodowi socjaliści odpowiedzą nie manifestacją, lecz uderzeniem. Dzień wyboru do sejmów krajów związkowych będzie dniem zapłaty.

—::—

Warszawa, 14. 4. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś w południe delegację w osobach prezesa **Związku Izb Przemysł. Handl.** b. ministra Klarnera, prezesa senatora Wiechowicza w imieniu **Izby Rzemieślniczej** oraz p. Dziewanowskiego w imieniu **Izby Rolniczej.**

miljarda dolarów. Zabił go spadek dochodów i lekkomyślna ekspansja do krajów egzotycznych.

Koroną wszystkiego jest 12 miljonów bezrobotnych, pozbawionych zasiłków. Są oni skazani na własne siły i na żebraninę!!! Dla ulżenia ich roli nie robi się nic skutecznego.

Próby „redeflacji" (inflacji złotego dolara) nie dały zupełnie rezultatów. Reklamowane National Credit Corporation i Reconstruction Finanse Corporation nie ożywiły wytwórczości swemi miljardowemi kredytami. Ustawa napółinflacyjna (bill Glass - Steagall) nie wywarła wpływu na rynek. Każdy nowy dolar zamiast wzmocnić produkcję dostaje się do pończochy. Ciułacz amerykański nauczony smutnemi doświadczeniami nie wierzy już bankom.

Rząd nie może już walczyć z bezrobociem nawet, gdyby chciał. Z 900 miljonowego deficytu budżetowego w 1930 roku, Stany doszły już **do 2 miljardów 200 miljonów.** Faktycznie mają zapotrzebowanie na 3,5 miljardów. Nowouchwalone podatki **zrównoważą budżet gdzieś koło 1935 roku.** Na zasiłki dla bezrobotnych niema ani centa.

Cięciwa społeczna napina się do ostateczności. **Po jednej stronie miljonerzy, jakże nieliczni, po drugiej 12 miljonów bezrobotnych-żebraków.** Wszystko razem zasługuje **tylko na nazwę bankructwa gospodarczego.** Kraj równie bogaty, jakim były Stany przed trzema laty, nie powinien był dopuścić do tak okropnego zubożenia trzeciej części swej ludności. **Organizacja gospodarcza, która umożliwia tego rodzaju wypadki, zasługuje tylko na pogardę!**

Obok bankructwa gospodarczego, Stany Zjednoczone bankrutują moralnie i politycznie. O tych klęskach pomówimy osobno.

St. Ro.

Trzem adwokatom poznańskim odebrano notarjat.

Jedno z pism poznańskich donosi, iż minister sprawiedliwości odwołał nominację na notarjuszy: **dr. Stanisławowi Celichowskiemu, Marjanowi Kolszewskiemu** i mec. **Szoldrskiemu.**

Mord polityczny pod Warszawą.

Sprawca sam się oddaje w ręce władz.

Warszawa, 14. 4. (PAT) Wczoraj wieczorem do dyżurnego przodownika 15-go komisarjatu Policji Państw. zgłosił się niejaki Henryk Krynzio, który oskarżył się o dokonanie zabójstwa z wyroku partyjnego. Jak zeznaje on, w dniu 3 bm. w lasku Bielańskim zastrzelił kolegę partyjnego, znanego pod pseudonimem „Wacek", poczem **zwłoki jego rzucił do Wisły.** Krynzio nie chce wyjawić nazwy partji. Policja aresztowała go. Dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

—o—

Dookoła dziecka Lindbergha.

Nowy Jork, 14. 4. (PAT) Jeden z dzienników podaje na podstawie informacji, otrzymanej od komisarjatu policji, że suma **50.000 dolarów, wpłaconą jako okup przez Lindbergha odebrali trzej członkowie bandy przemytników alkoholem Schultza.**

Wiedeń, 14. 4. (PAT) „Neues Wiener Journal" donosi, że **delegat policji nowojorskiej Scheffel bawi w Europie celem przeprowadzenia poszukiwań dziecka Lindbergha.**

Wczoraj przyjechał Scheffel do Wiednia, gdzie odwiedził tamtejsze władze policyjne. Scheffel wyraził zapatrywanie, że **porwania dziecka Lindbergha dokonał pewien Niemiec amerykański.**

Nowy Jork, 14. 4. (PAT) Znany lotnik Paul Rizzo zakomunikował, iż **gotów jest ofiarować swą żonę oraz 19-miesięczne dziecko uprowadzicielom dziecka Lindbergha w charakterze zakładników w celu skłonienia ich do zwrócenia porwanego dziecka wzamian za okup.**

Rizzo oświadczył, iż postanowienie to powzięte zostało w porozumieniu z żoną.

Handlowi trzeba dopomódz.

Ulgi w podatku przemysłowym. O wzór ksiąg handlowych.

Warszawa, 14. 4. (PAT). Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie **komisji,** powołanej przez p. ministra przemysłu i handlu do współpracy z kupiectwem w zakresie realizacji **programu pomocy dla handlu.** W konferencji tej wzięli udział poza p. ministrem Zarzyckim wiceminister skarbu Starzyński, podsekretarz stanu dr. Doleżal, dyrektor dep. Min. Skarbu Michalski i in. Przedmiotem obrad były **sprawy podatkowe,** głównie zaś ostatni okólnik Min. Skarbu z dnia 9 bm. do wszystkich Izb Skarbowych, zapewniający płatnikom **ulgi w spłacie podatku przemysłowego.** Zebrani podkreślili doniosłe znaczenie dla płatników ulg podatkowych, wynikających z treści okólnika oraz zgodnie wskazali na konieczność wyjaśnienia niektórych punktów tego okólnika w drodze **specjalnej instrukcji Min. Skarbu.** Poza okólnikiem rozważano sprawy **prawidłowego prowadzenia ksiąg handlowych.** W związku z powyższem Związek Izb Przemysł. Handl. ma opracować do dnia 1 maja wzór prawidłowych ksiąg handlowych.

* * *

Ostatnią sprawę należy traktować jako specjalnie ważną. Byłoby wielkim podatkowym krokiem naprzód, gdyby udało się w porozumieniu z władzą skarbową ustalić, jak wystarczy prowadzić księgi handlowe, by te stanowiły dowód podatkowy. Dotychczas było unieważnienie ksiąg handlowych z powodów często błahych na porządku dziennym. Tu warto zaznaczyć, że kampanję przeciw księgom handlowym prowadzą sfery żydowskie. Chcą one ulg podatkowych bez obowiązku prowadzenia ksiąg naturalnie poto, aby móc łatwiej zeznawać niższe obroty i dochody. Jest to stanowisko niewłaściwe. Hasłem powinno być: jak najwięcej ksiąg handlowych — ale w formie uproszczonej. Naturalnie przedsiębiorstwa zbyt drobne o księgach myśleć nie mogą i tu należy poprzestać na innych, uczciwych dowodach.

Wulkany chilejskie uspakajają się.

Małe straty w Argentynie, bardzo poważne w Chili.

Valparaiso, 14. 4. — Działalność 8-miu wulkanów obecnie powoli uspokaja się, jakkolwiek **z 7-miu wulkanów wydobywają się jeszcze kłęby dymu.**

Wszelkie niebezpieczeństwo jednak zdaje się minęło.

Według informacyj chilijskich, popiół opadł na całą południową część Południowej Ameryki łącznie z Patagonją oraz grupą wysp Juan Fernandez z wyspą Robinsona Kruzoe.

Chłodne lato z powodu wybuchów.

Londyn, 14. 4. — Dzienniki londyńskie opisują dantejskie sceny, jakie działy się w miastach Malargue, San Rafael i Mendoza, położonych u stóp 8-miu wulkanów gór Andów.

Akcja ratunkowa jest niezmiernie utrudniona z powodu dymu i ciemności. **Specjalnie utrudnione jest ratowanie bydła,** które oszalałe ze strachu, ucieka przez pampasy argentyńskie, tratując wszystko po drodze.

Słynny meteorolog londyński Gregory przewiduje, że **conajmniej rok minie, zanim popiół, który wzniósł się na niezwykłą wysokość, opadnie ostatecznie.**

Popiół może opadać nawet w Europie, **gdyż na wysokości 30 mil wiatr będzie gonił popioły na dalekiej przestrzeni nawet kilku tysięcy mil.** Popiół ten, który przybierze formę kurzu,

będzie miał wpływ na pogodę na całym świecie. Napewno osłabi on siłę słoneczną, tworząc zasłonę.

Wskutek tego **lato będzie zapewne chłodne.** Słońce będzie często **koloru czerwono-pomarańczowego, zachody słońca będą bardzo malownicze.**

Należy przewidywać, że wpłynie to także na fale radjowe przy odbiorze dalej położonych rozgłośni.

Narazie siła wybuchów osłabła. Wylewy ustały, ale **trwają jeszcze ciemności z powodu dymu i popiołu.** Słynny wulkanolog Marrero przewiduje jednak, że **za 14 dni nastąpią ponownie groźne trzęsienia ziemi.**

Buenos Aires, 14. 4. — W całej Argentynie **deszcz popiołu ustał.** Zjawisko to miało miejsce na terenie **obejmującym przeszło 2 miljony klm. kw.**

Deszcz popiołu **nie spowodował na szczęście ofiar w ludziach, ani też wielkich szkód materjalnych.**

Londyn, 14. 4. — Nad okolicami wulkanów argentyńskich przeszły ulewne deszcze, które oczyściły atmosferę z pyłu wulkanicznego.

Jednocześnie odsunęły niebezpieczeństwo zatrucia gazami siarkowemi. Lotnicy mogą bez przeszkód dokonywać wywiadów nad okolicami w bliskim promieniu od wulkanów. Stwierdzają oni, że **wiele osiedli ludzkich jest opuszczonych przez mieszkańców, a pola uprawne są zniszczone.**

Wrażenia naocznego świadka.

Paryż, 14. 4. (PAT) Prasa francuska zamieszcza pierwsze wrażenie naocznego świadka katastrofy w Malargue, inż. Duffy. W poniedziałek — opowiada inż. Duffy — **dziwne groźby wisiały w powietrzu.** Ołowiane niebo ciemniało z minuty na minutę, przyjmując wkońcu **barwę atramentu.**

Następnego dnia ludność stanęła przed dylematem **albo zamknąć się w mieszkaniach, ryzykując śmierć w domach od dymu i popiołu, albo ujść w pola, narażając się na zatrucie, ponieważ powietrze było nasycone gazem siarczanym.** Temperatura spadła nagle **poniżej zera.** Niektórzy uciekali z rodzinami na samochodach, lecz wkrótce powracali, przekładając śmierć w mieście.

We wtorek nastąpiło istne oberwanie się chmury. **Spadł niezwykle obfity deszcz, który oczyścił atmosferę.**

Wulkan na morzu Kaspijskiem.

Moskwa, 14. 4. (PAT). Na wyspie **Swinoir, położonej na Morzu Kaspijskiem w odległości 30 mil od Baku wybuchł wulkan.** Statek, znajdujący się w pobliżu wyspy uratował 18 mieszkańców silnie poparzonych. 5 osób zginęło w ogniu.

—::—

Krwawy dramat.

Dwukrotny morderca pozbawia się życia.

Sosnowiec, 14. 4. (PAT) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych przy ul. Berna w Sosnowcu niejaki Longin Posyłek dwoma strzałami z rewolweru **zamordował właściciela składu fryzjerskiego** Kapuścińskiego. Po dokonaniu tego morderstwa Posyłek udał się na ul. Długą, gdzie do czekającej na niego **narzeczonej strzelił również dwukrotnie, kładąc ją trupem na miejscu,** następnie strzelił do siebie w skroń, zabijając się. Tło morderstwa nieznane. Policja prowadzi dochodzenia.

P. Hanau na widowni.

Tajemnicze rewelacje p. t. „Nad pięknym, modrym Dunajem".

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 4. Z Paryża donoszą, że w dniu wczorajszem **minister skarbu Flandin przesłuchany był przez sędziego śledczego, celem wyjaśnienia afery tajemniczego dokumentu, ogłoszonego w organie pani Hanau „Forces".**

Minister Flandin złożył sensacyjne oświadczenie, że w grudniu ub. roku otrzymał od prefekta policji miasta Paryża dłuższe sprawozdanie dotyczące działalności pani Hanau. Sprawozdanie to zamknął w swoim biurku i później przekonał się, że **dokument ten znikł.** Minister nie potrafi wytłumaczyć, w jaki sposób i kto zdobył się na taki **bezczelny akt wykradzenia z jego biurka poufnego dokumentu.**

Zeznania ministra Flandina są niezwykle sensacyjne nietylko ze względu na ich treść, ile z powodu okoliczności, że nie zdementował on prawdziwości sprawozdania policyjnego i tożsamości tegoż dokumentu umieszczonego w czasopiśmie.

Organ pani Hanau „Forces" zapowiada w dalszym ciągu **sensacyjne wręcz rewelacje o polityce naddunajskiej Tardieu'a** i to pod tytułem „Nad pięknym modrym Dunajem". **Ma się ukazać cała serja artykułów o charakterze rewelacyjnem.** Pierwszy artykuł który ukazał się został skonfiskowany przez policję, albowiem stanowi zagrożenie porządku publicznego **i jest czynnikiem szkodzącym polityce zagranicznej Francji.** Opinja publiczna śledzi dalszy rozwój ze zrozumiałym zainteresowaniem. **AR.**

* * *

Według informacyj prasy paryskiej p. Hanau pozostawała na usługach rządu niemieckiego. Jej zadaniem było szerzenie niepokoju na giełdach. Cała sprawa wygląda bardzo zagmatwana. Przypominamy, że p. Hanau siedziała już w więzieniu, oskarżona o nadużycie zaufania swej klienteli. (r).

Powódź w Mołdawji.

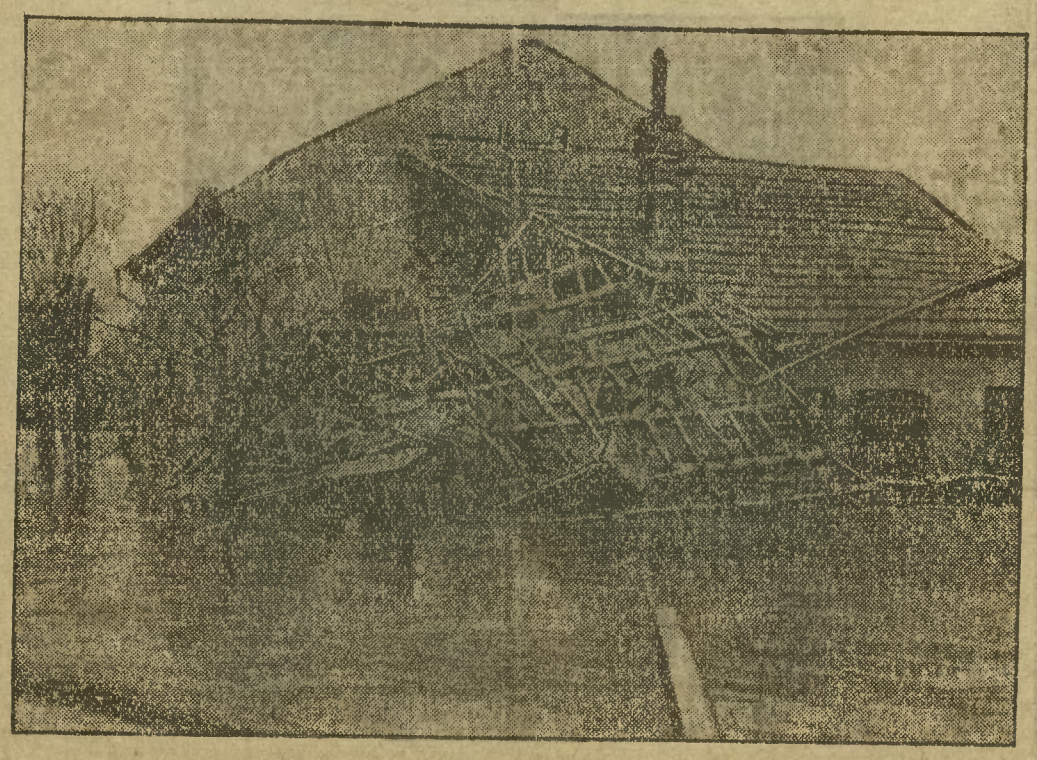

W dorzeczu Prutu i Seretu wezbrały wody, zalewając setki kilometrów najurodzajniejszej ziemi. Z miejscowości nawiedzonych powodzią wyprowadziło się 12.000 rodzin. Wiele domów mieszkalnych runęło. Najwięcej ucierpiała wieś Mikalaka.

Listy z Paryża.

Kto zwycięży we Francji?

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Cały świat oczekuje ze zrozumiałem zainteresowaniem na rezultat wyborów we Francji, które **odbędą się, jak wiadomo, 1-go maja.** Od tego, czy zwycięży koncepcja (pomysł) parlamentarna Premjera Tardieu, czy też zatriumfuje plan lewicy radykalno-socjalistycznej, której przewodzą obecnie pp. Pierre Cot, Daladier i Bergery, zależeć będzie nie tylko kierunek ekspansji (rozwoju) gospodarczej Francji, nie tylko przyszłość finansowa Francji, ale i **cała jej polityka zagraniczna na okres nowego czterolecia, w czasie którego oczekują Europę wydarzenia wielkiej doniosłości.**

Jak to jest w zwyczaju francuskich mężów stanu, za przykładem Poincarego, który dwa razy, w 1924 r. w Bordeaux i w 1928 r. w Carcassonne, wygłosił, jako premjer i leader większości parlamentarnej, mowę, inaugurującą (zapoczątkującą) kampanję wyborczą, obecny premjer, p. Andrzej Tardieu, przemówił do wyborców francuskich w wielkiej sali popularnego „Bulier“ Paryskiego, w obecności b. premjera Lavala, ministrów, senatorów, posłów i dwóch tysięcy reprezentantów elity (wybór ludzi) stołecznej. Przemówienie jego stało się odtąd dla wszystkich członków większości parlamentarnej ewangelją wyborczą, skąd czerpać będą **argumenty, istotnie niezwykle silne i wyjątkowo zręcznie spreparowane.** Ale mowa Andrzeja Tardieu ma też i inne znaczenie wyborcze i z tego punktu widzenia pozwala umiejętnemu obserwatorowi francuskiego życia politycznego na wyciągnięcie pewnych wniosków.

Tardieu — umysł realny i ogromnie logiczny — przestudjował oczywicie z całą uwagą raporty prefektów z sytuacji w każdym okręgu elektoralnym (wyborczym) i wyrobił sobie oczywiście zdanie, co do szans każdego z deputowanych. W kołach zbliżonych do premjera, mówi się, że p. **Tardieu jest zdania, że nie należy oczekiwać poważniejszych zmian w liczebności grup parlamentarnych po wyborach.** Prestige (powaga) osobisty posłów, którzy w przeważnej mierze są w swych okręgach wyborczych merami, radnymi „generalnymi“ itp. znaczy najczęściej więcej od tej czy innej atmosfery wyborczej. Chodzi więc raczej o to, ażeby przychylić szalę szans tam wszędzie, gdzie zachodzi wątpliwość co do sukcesu wyborczego kandydata większości, a także i o to, ażeby należycie wykreślić **taktykę wyborczą.** Jakaż więc jest ta taktyka premjera francuskiego?

Tardieu przyszedł do przekonania, że miałby wogóle zadanię daleko bardziej ułatwione, **gdyby przyszła większość rządowa składała się z centrum i z radykałów-socjalistów, typu Herriota.** Życzyłby więc sobie, ażeby przy wyborach zwyciężali w okręgach o przewadze centrowo-prawicowej republikanie lewicowi, czyli jego własna grupa polityczna, kosztem Marinowców (prawica większości Tardieu, której przewodzi p. Ludwik Marin, prezes Stowarzyszenia „Przyjaciół Polski“), a w okręgach o przewadze lewicowej, ażeby zwyciężali **radykałowie antykartelowi, to jest tacy, którzy brzydzą się sojuszem na dalszą metę z socjalistami pana Bluma.** Całe maximum wysiłków rządowych będzie więc użyte w tym kierunku. Prasa wielkiego „konsorcjum“ Paryskiego będzie odpowiednio nastawiona, opinja publiczna, za pomocą szeroko zakreślonej propagandy radja i kinematografów, będzie systematycznie urabiana **w duchu antysocjalistycznym i za koncentracją „wszystkich“ sił republikańskich.**

Cała taktyka Tardieu skierowana jest najagresywniej (najostrzej) przeciwko socjalistom. „Le socialisme de M. Blum — voilà l'ennemi“ — (socjalizm Bluma — oto nieprzyjaciel) oto nowe hasło wyborcze rządu. W swej pierwszej mowie **premjer francuski, ostro krytykując socjalistów za ich demagogję,** ironizując nad „umysłowością“ pana Bedouce, upatrzonego przez socjalistów na przyszłego ministra skarbu, i nad demagogją pana Auriola, jednego z „chrześcijańskich“ przywódców socjalistów, woła pod adresem Herriota i jego grupy: „Jak Poincaré, jak Briand, jak Laval, zawsze proponowałem wszystkim republikanom, niesocjalistom, udział w rządzie. W całej tej mowie nie wypowiedziałem ani jednego słowa, które mogłoby obrazić ludzi, o których nie mogę uwierzyć, ażeby ich porozumienie z socjalistami mogłoby być trwałe“.

To też **socjaliści wściekli są na Tardieu i ich odpowiedzią na, jak się wyraził p. Leon Blum, „bezczelną“ mowę Premjera Francuskiego, jest kilka wersalskich ukłonów w stronę radykałów** i zapowiedź, że minimalny program kartelu lewicowego naprawdę nie może przestraszyć „un français moyen“ (przeciętnego Francuza). Patrjarcha socjalizmu francuskiego, Leon Blum, wołał wczoraj w Narbonne: „Chodzi tylko o to, ażebyśmy się zgodzili co do trzech punktów, po pierwsze, **redukcja natychmiastowa i znaczna kredytów wojskowych, po drugie, ubezpieczenie społeczne od bezrobocia, po trzecie unarodowienie monopolów i kolei“.**

Jak więc widzimy, żądania są niezmiernie umiarkowane. Dodajmy do tego ton kuszący, unikanie polemiki z radykałami i pełny impetu atak na „ju-

Co Pan Marszałek zastanie w kraju?

Rekonstrukcję gabinetu...

Żona czerwonego cara.

Jest to pani Stallin, żona sowieckiego dyktatora. Pierwszy raz dopiero udało się dostać ją na objektyw. Jest to młoda jeszcze kobieta, Gruzinka. Żyje w osiedlu pod Moskwą w zupełnem odosobnieniu. Stallin do niej co sobotę dojeżdża. Nie nosi nazwiska męża, tylko swoje panieńskie Nady Allilujera. Kobieta zdaje się coś przewidywać i czegoś się obawiać.

Mieczysław Jarosławski. 36)

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Dalpur jest miejsce, na które w cichej nadziei patrzą oczy całych Indji.

— Czy przez moją tam obecność odwrócą się od Dalpur oczy twoich Indji?

— Maharadża nie ma prawa plątać swojej świętej osoby w stosunki z wrogami Indji, tembardziej z ich kobietą.

— Ach, porzuć ten niewczesny patrjotyzm i, jeżeli sam nie umiesz, czy nie chcesz żyć, pozwól czynić to swemu bratu. Jest mężczyzną pięknym, rozsądnym i w sile wieku. Zresztą nie jestem żadnym wrogiem Indji. Wszystko mi jedno czy Indje istnieją czy nie, mogą też istnieć gdzie chcą: w Azji, w Europie, w Ameryce. A ponieważ maharadża zaprosił mnie do Dalpur, o którem nie wiem gdzie jest i wiedzieć nie potrzebuję, dlatego jadę i to jadę za godzinę. A za mną musisz jechać ty, musisz! — powtórzyła mocno, zbliżając twarz swoją białą do jego ciemnych lic, a wzrokiem o niepojętej głębi marzenia, sięgając na dno serca Mahatmy.

Cofnął się, stężał w sobie i zdusił zapalony naraz płomień szaleństwa co go gnał ku tej kobiecie, niby wicher, pustynny liść zbłąkany.

— Powtarzam ci, Nilmani — szeptała, chwytając go za rękę i ciągnąc ku sobie — czy chcesz, czy nie chcesz, musisz iść za mną, choćbym szła w czeluści podziemnego państwa Agharty.

— Agharta? — jęknął Hindus. — Czyś ty wogóle stamtąd na moją drogę nie wyszła?

— A choćby i tak było — dyszała ciężko Daisy. — Czy ci nie wszystko jedno, skąd na twoją drogę wyszłam? Jestem — i ta świadomość powinna cię napełniać szczęściem niepomiernem i wiarą w siebie, ale wiarą inną, niż tą mniszą, świętą, samowystarczalną i zapominającą o istotnem życiu. Obudź się, Mahatmo Nilmani! — Znów zajrzała mu płomieniem swoich źrenic w serce — Mahatmo! — jęknęła dzikim śmiechem i spadła łkaniem na wzorzyste poduszki.

Zmagał się ze sobą, jakby tam dwóch ludzi mieszkało w jego piersi: jeden pełny człowiek i drugi już nie człowiek — duch. Ale podszedł ku niej, a upadłszy u stóp jej na kolana, mówił:

— Devi! mało ci mnie jeszcze, mało ci triumfu, o którym niebawem zaczną mówić całe Indje ze zgrozą? Chcesz jeszcze rzucić jego w rabstwo ku stopom swoim depcącym wszystko co święte.

Czekał... Chcesz, by zepchnięto go z piedestału boskości, na którym go postawiły Indje?

— Za co mieliby go zepchnąć? — naiwnie rozszerzonym wzrokiem, patrząc na Mahatmę, spytała naraz Daisy.

— Za to, że on, jedyny maharadża z kasty brahminów Dravidas, wywodzących się od boga Kriszny.., śmiał...

— Ach, znów tylko tradycja, fetyszyzm! — pogardliwie machnęła pięknem, obnażonem ramieniem. — Tem się nie obronicie, ani nie odrodzicie.

— To wiara ludu! — twardo rzucił Mahatma — Świętokradcą jest ten, kto wiarę świętą usiłuje zachwiać dla swojej fantazji.

— Ty mnie nazywasz świętokradcą, Nilmani? Ty?! — przeraziła się devi, a przerażenie jej przeszło w jakiś skurcz gardła, spazm bolesny, który słowa nie dopowiedziane zdawał się wpychać jej zpowrotem w gardło. — Czyż nie jestem dla ciebie świętą? Wszak sam mi to powtarzałeś.

Mahatma zwiesił głowę, zamilczał.

Parę długich chwil nikt z nich nie mówił. Aż wreszcie, podnosząc przemyty łzami smutny wzrok, znów odezwała się Daisy.

— Przeproś i powiedz, żeś wyrządził mi krzywdę, na którą nie zasłużyłam, że pojedziesz tam... do Dalpur i widywać cię będę w tajemnicy co dzień dopóki tam będę... Nilmani?

Mahatma wstał ciężko, ujął dłoń świętej, wzrokiem aksamitnem patrzącej nań dziewczyny, a do czoła swego zimnego jak lód podniółszy, tam ją przyłożył na długą chwilę.

Powoli rozłączyły się ich ręce...

Nilratan Nilmani złamanym krokiem opuszczał dyszącą tajemniczym czarem komnatę.

A na progu jej, za kotarą, skulony jak psiak, łkał cicho wielki murzyn pierwszą uświadomioną krzywdą dziecka...

VII.

DAISY.

Długa podróż bogato urządzonym yachtem wzdłuż malowniczego, w skaliste brzegi ujętego Kabulu, a dalej luksusową limuzyną czarującą, nawpół dziką podgórską okolicę Himalajów dały maharadży możność dokładniejszego zorjentowania się w tem, kto to jest Daisy. Była to, zdaniem jego, skromna narzeczona, zdążająca na spotkanie narzeczonego, aby połączyć się z nim jak najprędzej węzłem małżeńskim. Zasmuciło to maharadżę i wypełniło jego spokój i pewność siebie jakiemś drżeniem i lękiem przed chwilą rozłąki. To też wszystko robił, co leżało w jego mocy, aby tę chwilę odciągnąć, nie licząc już wprawdzie, wobec wyraźnej tęsknoty miss Daisy, na jakąś w niej zmianę pomyślną dla siebie, nie mogąc się jednak pogodzić z tem, żeby pierwszy lepszy znienawidzony anglik miał więcej szans podobania się pięknej dziewczynie, niż on, maharadża Radżputany, bożyszcze ludów Indji, znany, jak szerokie ich rozlewne granice, ze swych niezawodnych sukcesów miłosnych.

W pałacu swoim w Dalpur, ukrytym wśród malowniczo rozrzuconych ogrodów egzotycznych, nad jednym z dopływów Gangesu, rzeką Dżambal, pomieścił czarującą europejkę w najrozkoszniej urządzonych apartamentach kobiecych, usunąwszy z nich uprzednio, do niedawna swoją pierwszą kochankę — piękną Ahsghadę. Do usługiwania jej przydzielił dwie najwierniejsze swoje służebnice: Surabalę i Kumę — wewnątrz pokojów oraz Gokula, sprytnego chłopca, dla obserwowania nowej mieszkanki apartamentów nazewnątrz jakoteż pilnowania murzyna Jima, któremu nie wolno było oddalać się po za obręb pałacu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzi bez doktryny, bez partji, którzy reprezentują tylko siebie samych i którzy, wyobrażając sobie, że posługują się reakcją, są tylko narzędziem w jej ręku", a będziemy mieli dokładny obraz nastrojów wśród leaderów (przywódców) socjalistycznych i klucz do taktyki obozu pana Bluma.

P. Edward Herriot, oficjalny przywódca radykałów-socjalistów, i tych, że skrzydła prawicowego p. Pfeiffera i tych ze skrzydła lewicowego p. Pierre Cota, jest obecnie w kłopotach. Kusi go Blum, ale kusi go i Tardieu, który dla niego, „tytułem wyjątku", zniósł zakaz posługiwania się stacjami nadawczemi radja dla rozpowszechniania mów elektoralnych, (wyborczych) nierządowych. To też pierwsze jego przemówienie odznaczało się wielką pogodnością umysłu, zastrzegł się, że odpowie premjerowi po przestudjowaniu podanych przez niego cyfr, bąknął coś o „laickiej" (przeciwreligijnej (luce w programie wyborczym obozu rządowego i na tem koniec. Może inaczej brzmieć będzie jego jutrzejsze przemówienie, które **z „łaski" Tardieu nadane będzie przez radjo.**

Reasumując, sytuację należy oceniać raczej optymistycznie. **Liczyć się należy ze zwycięstwem zdrowego rozsądku,** który we Francji nigdy nie zawodził. Naród, który w ostatnich trzech miesiącach 1931 roku, czyli podczas największego napięcia kryzysu, złożył do Kas Oszczędnościowych **więcej niż odebrał o 2 miljardy 368 miljonów,** nie dopuści, ażeby wróciły czasy, kiedy premjer musiał zwracać się do prywatnych banków, **ażeby mu pożyczyły kilkaset miljonów, potrzebnych na zapłacenie pensji urzędnikom.**

Dr. Stefan Włoszczewski.

—::—

Wybuch granatu w domu mieszkalnym.

Mieszkaniec wsi Ubrodowice, pow. hrubieszowskiego, Leon Tytus, orząc pole, **wyorał pocisk armatni,** który przyniósł do domu i zaprosił do obejrzenia go sąsiada Pawła Josenko. W pewnej chwili, leżący na krawędzi stołu pocisk, upadł na ziemię i wybuchł. **Część domu została wyrzucona w powietrze,** wyleciały również szyby w sąsiednich chałupach. Gdy sąsiedzi przybyli z pomocą, znaleźli w kupie gruzów, leżących w kałuży krwi, Tytusa, jego syna oraz sąsiada. Stan ich jest bardzo ciężki.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Utworzenie nowej komisji.

Przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu utworzona została Komisja dla przewozów portowych. Do współpracy zaproszone zostały gdyńskie organizacje gospodarcze, zrzeszone w Radzie Interesentów Portu.

Zadaniem Komisji będzie badanie przyczyn omijania portu gdyńskiego i gdańskiego przez niektóre rodzaje towarów.

Sąd kupiecki w Gdyni.

Rada Interesentów Portu wybrała kandydatów firm portowych na ławników, do mającego powstać w Gdyni sądu kupieckiego. Są nimi: pp. Błażejewski, Jasiński, Laudowicz, Marszał, Mosiewicz, Mucha, Perutz, Pistel, Wirpsza, Zalewski.

Nowa organizacja obsługi portowej

W najbliższym czasie ma powstać bardzo potrzebne i pożądane przedsiębiorstwo portowe t. zw. Stywerdowskie (od niemieckiej nazwy Schifstauer), którego zadaniem będzie fachowa obsługa, a przedewszystkiem umiejętne załadowanie, rozmieszczenie i układanie towarów na statkach i w składowniach, jak również odbieranie towaru z lądu wzgl. wydawanie go na ląd.

Powstanie takiego przedsiębiorstwa stało się nieodzowną koniecznością z chwilą, kiedy przez port gdyński przybywa coraz więcej wysoko wartościowego towaru, wymagającego fachowej i umiejętnej obsługi.

Dar rybaka kaszubskiego dla Ogrodu Zoologicznego w Warszawie.

Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Warszawie zwróciła się swego czasu do Urzędu Rybackiego z prośbą, aby zechciał rybaków wybrzeża polskiego zachęcić do złowienia jakiego pięknego okazu foki bałtyckiej. Apel ten nie pozostał bez skutku, gdyż dnia 10 kwietnia udało się rzeczywiście rybakowi **Kąkolowi Brunonowi z Helu,** przy połowie na wielkiem morzu złowić wspaniały okaz foki, którą niezwłocznie, w sposób umiejętnie opakowaną przesłano do Ogrodu Zoologicznego w Warszawie.

Z szczególnem uznaniem jednak podnieść należy, patrjotyczny gest zacnego rybaka, który ofiarowanego mu przez Staroświo Morskie wynagrodzenia, nie przyjął, ofiarując swój trud i koszta, bezinteresownie dla dobra nauki polskiej.

Brawo, panie Kąkol!

Eksport bekonów do Stanów Zjednoczonych.

W ostatnich dniach odszedł z Gdyni nowy próbny transport bekonów do Stanów Zjednoczonych w ilości 300 kg. Bekony te zostały przygotowane i pokrajane na sposób praktykowany w Ameryce.

Jest to drugi próbny transport na Stanów Zjednoczonych. W sferach przemysłu bekonowego oczekują z dużem zainteresowaniem wyników handlowych tej próby.

Jacht „Zorza" w remoncie.

Niedawno nabyty przez **I. morską drużynę harcerską im. króla Władysława IV,** jacht „Zorza" został wyciągnięty na ląd na terenie alipu i poddany gruntownemu remontowi, który jest przeprowadzony wyłącznie siłami harcerskiemi. I. drużyna morska, zrzeszająca w swych szeregach starszą młodzież, różnych zawodów jest pod tym względem samowystarczalną. Najwięcej trudności sprawiał remont motoru, który dotychczas uważany był za nienadający się do naprawy i sprzedany został drużynie jako złom. Po uskutecznieniu naprawy siłami harcerskiemi motor działa zupełnie dobrze i daje nadzieję jeszcze długiej służby. Po wymianie nadburcia i odmalowaniu statku, zostanie on spuszczony uroczyście na wodę w dniu św. Jerzego patrona harcerzy t. j. 24 kwietnia br.

Ruch statków.

Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego.

s. s. Premjer przy Stoczni Gdańskiej.

s. s. Warszawa przybył 12 bm. z drobnicą przeznaczoną do Londynu z Gdańska do Gdyni.

s. s. Łódź odjechał z Hull 14 bm. wieczorem.

s. s. Rewa przybył z Gdańska do Gdyni.

Nowe eksperymenty organizacyjne

Od dłuższego czasu pokutowała w Departamencie Morskim kwestja autonomizacji portu gdyńskiego, na którego czele miał stanąć Dyrektor Portu z szeroką kompetencją. Organizacja ta miała być ujętą w formy komercjalizacji eksploatacji portu, na podobieństwo Kolei Państwowych. Dotychczasowa Rada Portu miała być przekształcona na rodzaj Rady Nadzorczej. W związku z tem ma nastąpić likwidacja Departamentu Morskiego, oraz zmiana organizacji Urzędu Morskiego, którego zakres działania ograniczyłby się tylko, do takiej roli, jaką ma Ministerstwo Komunikacji do skomercjalizowanych Kolei Państwowych. Techniczna część agend obecnego Departamentu przeszłaby natomiast do resortu Ministerstwa Robót Publicznych. W związku z tą reorganizacją mają też nastąpić znaczne zmjany personalne, których szczegóły jeszcze trzymane są w tajemnicy, lecz publiczną tajemnicą jest, że stanowisko Dyrektora Portu o bardzo szerokich kompetencjach, no i nielada uposażeniu, ma objąć obecny Dyrektor Departamentu, który uważany też jest za inicjatora tej reorganizacji.

Mamy wrażenie, że reorganizacja ta przyniesie niewątpliwie wielkie korzyści... p. Dyrektorowi Portu, czy jednakże Skarb Państwa, i sfery gospodarcze będą miały z tego wielkie korzyści okaże dopiero przyszłość.

Golibroda, który golił kieszenie.

Tutejszy wydział śledczy zatrzymał Strawińskiego Ludwika, zam. w Sopotach, przy ulicy Eisenhardstrasse nr. 26, podejrzanego **o bigamję i oszustwo.**

Podczas przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że Strawiński w miesiącu styczniu br. wyjechał do Wilna w celu wyrobienia sobie dyplomu fryzjerskiego i po przybyciu do Wilna zapoznał przez swą siostrę niejakąś Białkowską, z którą zawarł związek małżeński poraz drugi, ponieważ I-szy związek małżeński zawarł w Rosji z Heleną Stankiewicz, z którą zamieszkiwał wspólnie w Sopotach. Do zawarcia powtórnego związku małżeńskiego pchnęła go konieczność zdobycia kwoty 400 zł na wyrobienie dyplomu fryzjerskiego, którą to kwotę otrzymał od drugiej żony, Białkowskiej. Strawiński po zawarciu związku małżeńskiego przyjechał wraz z Białkowską i siostrą swą, które zostawił bez żadnej opieki, sam zaś ulotnił się do Gdańska, gdzie zamieszkiwał wraz z pierwszą jego żoną. Prócz tego Strawiński przed wyjazdem do Wilna przyjął niejaką Józkowską Agnieszkę na praktykę fryzjerską za rocznem wynagrodzeniem 300 zł, na co Józkowska dała a konto 100 zł, zaś resztę uskutecznić miała po okazaniu przez Strawińskiego dyplomu fryzjerskiego. Wymieniona rozpoczęła praktykę w jego zakładzie, jednak zakład ten zamknięto. Kiedy Józkowska zażądała zwrotu zadatkowanej sumy. Strawiński zbył ją niczem i oświadczył, że odda jej jak będzie miał gotówkę. Strawińskiego po przeprowadzonych dochodzeniach odstawiono do miejscowych władz sądowych, nad którym pan sędzia śledczy okręgowy zawiesił areszt prewencyjny.

Profesor złodziejski wpadł.

W nocy z dnia 15 na 16 bm. włamał się Szandrowski Piotr do sklepu konfekcyjnego **Józefa Gończa w Pucku,** gdzie skradł różne towary na łączną sumę około 1200 zł. Bezpośrednio po kradzieży rzeczy zakopał w piasku, a sam udał się na obserwację w jaki sposób niespostrzeżenie rzeczy te wywieść z Pucka. Został jednak przytrzymany przez tamt. posterunek. Przy zatrzymanym znaleziono kapelusz, który poszkodowany rozpoznał za swój, wobec czego Szandrowskiego odstawiono do dyspozycji władz sądowych. W dniu 5 bm. odbyła się w tej sprawie rozprawa, na którą powołał sobie Szandrowski na świadka Władysława Gmerka, fryzjera z Gdyni, na okoliczność, że kapelusz ten miał on już w posiadaniu przed styczniem, którą to okoliczność świadek Gmerek pod przysięgą potwierdził. Dalej na rozprawie Szandrowski wywodził, że kapeluszy fabryka wyrabia w 1000 i nie może być to dowodem, że on dokonał kradzieży na szkodę Gończa, wobec czego został zwolniony. Po zwolnieniu z więzienia udał się do baraku b. dzielnicy chińskiej i tam wyśmiewał się, że wszystkich nabił w butelkę i przyczem pouczał współtowarzyszy jak mają się bronić. W tym czasie weszli do tego mieszkania wywiadowcy wydziału śledczego w Gdyni, którzy ujęli Szandrowskiego i doprowadzili do aresztów policyjnych. Przeprowadzone po raz drugi śledztwo w sprawie kradzieży na szkodę Gończy doprowadziło do ujawnienia miejsca ukrycia skradzionych rzeczy, które zostały poszkodowanemu zwrócone, a Szandrowski poraz drugi, ale już z niezbitymi dowodami winy oddany został pod czułą opiekę prokuratora.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Świętojańska 1232.

Zlot harcerskiego hufca morskiego w Pucku.

W czasie Zielonych Świąt odbędzie się **w Pucku, 2-dniowy zlot Harcerskiego Hufca Morskiego,** w którym wezmą udział **wszystkie drużyny z Gdyni i powiatu morskiego.**

Zlot powyższy będzie krótkim przeglądem sił, przed zbliżającą się akcją letnią.

Program zlotu przedstawia się następująco:

Dzień 14-go maja:

Zjazd drużyn i rozbijanie obozu.

Dzień 15-go maja:

Godz. 7 pobudka. Godz. 7,30 śniadanie. Godz. 8—8,15 zbiórka drużyn. Godz. 8,15 raport hufca, podniesienie sztandaru. Godz. 8,30 odmarsz do kościoła. Godz. 9 msza św. Godz. 10 przemarsz drużyn do obozu. Godz. 10,30—13 gry sportowe. Godz. 13—15,15 obiad, spoczynek i cisza bezwzględna. Godz. 15,15—19 bieg harcerski. Godz. 19—20 kolacja. Godz. 20—21,30 ognisko. Godz. 21,30 modlitwa, cześć sztandarowi. Godz. 22 cisza nocna.

Dzień 16-go maja:

Godz. 7 pobudka. Godz. 7,15 gimnastyka. Godz. 8,10 śniadanie. Godz. 8,40 raport hufca, podniesienie sztandaru. Godz. 9 odmarsz do kościoła. Godz. 10 powrót do obozu. Godz. 10,30—13 finały gier sportowych, pokazy gier harcerskich. Godz. 13—15,15 obiad, spoczynek i cisza bezwzględna. Godz. 15,15—18 próby i sprawności. Godz. ogłoszenie wyników i zakończenie zlotu.

Komendantem zlotu mianowany został podharcmistrz Perożyński.

Głównym sędzią zawodów phm. Bura.

Potworna zbrodniarka
udusiła męża serwetką.

Żywa sprzeczka wybuchła w czasie kolacji między małżeństwem Ramon w miejscowości francuskiej Lézigan d'Aude. Kłótnia ucichła, lecz podniosła się na nowo, gdy małżonkowie układali się na spoczynek. Wkrótce przerodziła się w bójkę. Żona Ramona, **kobieta bardzo silna, zacisnęła serwetkę na gardle męża i udusiła go.**

Morderczyni zgłosiła się sama w komisarjacie policji. Opowiedziała spokojnie przebieg zajścia i oświadczyła, że obawiając się o swe życie, miała zawsze z sobą skręconą serwetkę i nią właśnie posłużyła się do popełnienia zbrodni. Zdawała się **zupełnie nie żałować swego czynu.**

Ofiara zbrodni, jak ustaliło śledztwo, nie miała złej reputacji. Przeciwnie, właśnie potworna dusicielka znana była z bardziej niż wątpliwego prowadzenia się.

Podczas dochodzeń policyjnych zebrał się liczny **tłum, który chciał dokonać samorządu nad zbrodniarką.** Żandarmom z trudem udało się ją ochronić.

Katedra w Wilnie poważnie zagrożona.
Woda podmywa fundamenty katedry.

Katedra w Wilnie, wielkie dzieło sztuki, podziwiane niejednokrotnie przez cudzoziemców, zagrożona została ruiną. Ze względu na bezpieczeństwo wiernych, musiano ją zamknąć.

Jak wiadomo, zeszłoroczna powódź wyrządziła katedrze bardzo poważne szkody, podmywając silnie fundamenty, co wprawdzie doprowadziło do odkrycia szczątków królewskich, równocześnie jednak wymagało natychmiastowej restauracji podmytych fundamentów, w przeciwnym razie bowiem katedrze groziłoby zawalenie się. Sprawa ta jest dość skomplikowana technicznie, nie leży jednak w zakresie niemożliwości.

Obecnie katedra znalazła się w poważnem niebezpieczeństwie, jedynie dzięki temu, że ze strony rządu nie dano potrzebnych na restaurację fundamentów kredytów, starając się przenieść ten obowiązek na barki wiernych i licząc na dobrowolne składki.

Trwało to przez rok, teraz zaś, gdy Wilja znów wystąpiła z brzegów i woda podskórna dalej podmywa fundamenty katedry, losy tego zabytku sztuki przedstawiają się wręcz tragicznie. Kto wie, czy uda się odrobić czas stracony, gdyby nawet udało się zdobyć potrzebne do uratowania świątyni pieniądze.

7175

Bufetowy z długoletnią praktyką poszukuje bufetu z kaucją do 3.000 zł. na rachunek. Oferty Dz. B. Gdynia. (7216

Oddział Dziennika Bydgoskiego w Gdyni ulica Św. Jańska 1283 Telefon nr. 11-60.

—::—

Wzajemne wizyty.

Marsz. Piłsudski u króla rumuńskiego — król u Marszałka.

Bukareszt, 14 4. (PAT) P. marsz. Piłsudski złożył wizytę **królowi Karolowi.** W godzinę po opuszczeniu przez p. marszałka pałacu królewskiego, król Karol **rezwizytował p. marszałka w gmachu poselstwa.** Wizyta trwała przeszło pół godziny.

Zwierciadło żydowskie.

Żydzi wybierają się na podbój rolnictwa. — Plan opracowany we wszystkich szczegółach. — Pieniądze się znajdą. Rząd łaskaw.

Żydzi marzyli oddawna, aby po handlu, przemyśle i rzemiośle — zagarnąć stopniowo i **ziemię polską,** której płodami zresztą masowo handlują. Że ziemi tej zaczyna już brakować dla Polaków, którzy ją od wieków swoim potem użyźniają — to żydów mało obchodzi. Od czego stepy i puszcze dziewicze za oceanem — tam **niech emigruje wieśniak polski,** robiąc w ojczystym kraju miejsce **żydowi.**

Żydzi nabierają pewności, że wybiła ich **rolnicza godzina** — i zaczynają się sposobić do walnego ataku. Sztab generalny mają już w Warszawie gotowy. Stanowi go niedawno stworzona **„komisja trzech",** którą stanowią pp. Inholz Engelman, senator Mendelson i Icek Sztrajt, prezes żydowskiego towarzystwa rolniczo-ogrodniczego „Ikaw-Gahan".

Na kolonizację przeznacza ta szlachetna trójka **majątki ziemskie,** znajdujące się w rękach żydowskich. Liczą one **600.000 morgów** i rozparcelowane na 20-morgowe gospodarstwa pozwoliłyby osiąść na roli **30.000 rodzin żydowskich,** co licząc na rodzinę i domowników przeciętnie po 7 osób — równałoby się osadzeniu **200.000 żydów** na roli. Koszt gospodarstwa wyliczono, jak ciął, na 11.700 zł, pieniędzy, któreby zbierały **gminy żydowskie,** ma dostarczyć znana ofiarność i solidarność semicka tak w kraju jak zagranicą. Dużo rachuje się zwłaszcza na amerykańskie dolary.

Naturalnie ziemia żydowskich obszarników — to tylko strzał pierwszy. Za drugim ległaby i ziemia, będąca dotychczas **w polskich rękach.** Wprawdzie nasza trójka dziś o tem głośno nie mówi, a nawet p. Engelman ubolewa, że polska ziemia jest nie do nabycia („pojlisze iz unmeglich cu kajfen") — ale nikt się nie łudzi, żeby po rozparcelowaniu żydowskich obszarów nie miała przyjść kolej i na polskie.

„To nie jest **żadna fantazja** — mówi waleczny p. Engelman. Czas do tego jest teraz **najodpowiedniejszy.** Ziemia jest tania, koń i różne bydło i ptactwo są tanie, drzewo jest tanie, praca jest tania. Kto wie, czy w najbliższych kilkunastu latach nadarzy się jeszcze **taka okazja.** Trzeba wykorzystać obecną konjunkturę, i osadzić na roli tylu żydów, ilu się tylko da."

P. Engelman odbył już nawet rozmaite **pielgrzymki po urzędach polskich,** kierując swoje kroki także do **ministerstwa reform rolnych** i w rezultacie zapewnia, że **„rząd zgadza się** (di regirung iz maskim) i nie będzie robić żadnych przeszkód". Co dalej, chodzą nawet słuchy, że p. Engelman rozpoczął starania **o finansową pomoc rządu** i ma nadzieję, że osadnicy żydowscy będą w ciągu lat dziesięciu **zwolnieni od podatków.** („cejn jor frajes podatkes".)

Niebezpieczeństwo czai się więc już u progu. Powiększą je ci wszyscy Polacy, którzy będą dalej odwiedzali żydów, gotując swoim dzieciom i wnukom los ludzi, wydziedziczonych z ojcowizny.

* * *

Nie tęgie wyobrażenie polskiego ministra o kupcu żydowskim.

Nie należymy do wielbicieli p. ministra przemysłu i handlu generała **Zarzyckiego,** ale przyznajemy chętnie, że na swoim posterunku zorjentował się doskonale **w wartości kupiectwa żydowskiego,** bo tylko je mógł mieć na myśli, rozmawiając podczas niedawnego pobytu na inspekcji w Łodzi z przedstawicielem Polskiej Agencji Telegraficznej. P. minister powiedział między innemi:

Jeżeli chodzi o Łódź, to na pierwszy plan wysuwa się **dzika konkurencja,** która, byłoby pożądane, aby nie przecząc zasadom wolnego handlu, oparła się na zasadach **większej solidności kupieckiej.**

A potem ogólnie:

O ile chodzi o handel, to jasnem jest, że rozwinięta produkcja nigdy i nigdzie nie może obejść się bez dobrego kupca, który potrafi dotrzeć z towarem do najodleglejszych zakątków. Oczywiście musi to być **zdrowo pośrednictwo handlowe.** Zdrowe kupiectwo było zawsze wysokim czynnikiem kultury kraju. Musimy dążyć więc do **wyrobienia wartościowego stanu kupieckiego,** gdyż tego nam zawsze było brak.

My dodamy, że brak będzie tak długo, dopóki kupiecki łokieć nie znajdzie się niepodzielnie w chrześcijańskich rękach.

Największa wygrana

24-tej Państwowej Loterji Klasowej w kwocie

złotych 300.000

padła na los Nr. 135.002, zakupiony w szczęśliwej Kolekturze

„RUNO" Rawicz i Ska, Lwów, ul. Akademicka 3

Losy I-szej Klasy nowej Loterji są już do nabycia w cenie:
Ćwiartka zł 10.— Połówka zł 20.— Cały zł 40.—

Co drugi los wygrywa!

Tysiącom ludzi przynosi Państwowa Loterja Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Klientom naszej Kolektury sprzyja stale szczęście.

Główna wygrana

1.000.000 złotych

Ciągnienie I-szej Klasy już 19 i 20 n. m.!

Ogólna ilość wygranych wynosi około

25.000.000 złotych

Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając losy wraz z blankietem P. K. O., na wolną od porta przesyłkę należytości. (7184

Zamów los u nas, a wygrasz!

„Napojem miłosnym" otruła 100 osób

Zbrodniczy rekord 78-letniej Australijki.

Wszystkie statystyki oficjalne z Australji podkreślają z dumą niski stan przestępczości w tym kraju, który był dawniej angielską kolonją karną.. Dlatego też niebywałe wrażenie wywołał w Australji niezwykły wypadek kryminalny, stanowiący bezsprzecznie rekord w dziejach przestępczości. Na przedmieściu stolicy Melbourne, aresztowano 78-letnią Mabel Gant pod zarzutem, że uprawiała trucicielstwo. W czasie przesłuchania zeznała staruszka, **że w ciągu ostatnich dwudziestu lat otruła conajmniej 100 osób.** Początkowo nie dawano wiary jej zeznaniom i myślano, że aresztowana jest niespełna rozumu.

Wtedy Mabel Gant przedłożyła swoje zapiski, w których notowała każdorazowo wszystkie, najdrobniejsze nawet szczegóły zbrodni. Notowała zaś dlatego, gdyż uprawiała trucicielstwo zawodowo. Zwracali się bowiem do niej małżonkowie obojga płci, którzy chcieli się rozwieść, a Mabel dawała im wtedy środek niezwykle prosty, a skuteczny. Sprzedawała mianowicie swoim klientom flaszeczkę z płynem, który należało wlewać do potraw. Wiedźma nazywała ten płyn „lubczykiem". Po tygodniach, a często i po miesiącach następowała śmierć małżonka.

Do niedawna nie wiedziano jakiej trucizny używała zbrodniarka. Zachowywała ona to w największej tajemnicy. Motyw jej okropnych czynów pozostał dotąd zupełnie nieznany. Klienci, którzy zwracali się z prośbą o jakiś środek, któryby odmienił oziębłe serca ich mężów względnie żon — nie wiedzieli, że „napój miłosny" jest trucizną.

Dopiero niedawno, gdy pewien obywatel zauważył, **jak żona wlewa mu do jedzenia jakiś płyn, stwierdził, że jest to jakaś nieznana dotąd kombinacja arszeniku.** Wtedy też dopiero odkryto zbrodnie Mabel Gant. Uderza fakt, że w wielu wypadkach dawała ona swym klientom „lubczyk" za darmo.

„Partja Narodowych Socjalistów".

Polscy hitlerowcy.

Od Narodowej Partji Robotniczej odłączyła się swego czasu grupka radykałów, która przyjęła nazwę „N. P. R. Lewica". Grupką tą, która większego znaczenia politycznego nigdy nie miała, dowodził poseł Adam Ciszak, pamiętny jeszcze z czasów niemieckich z swego wrogiego występowania względem Kościoła i religji katolickiej.

Przywódcy Narodowej Partji Robotniczej ogłosili ciszakowców jako **zdrajców sprawy robotniczej.**

Nie trwało długo, a ciszakowcy poczęli prowadzić politykę wybitnie **sanacyjną,** sprzeczną z interesami szerokich warstw pracujących.

Obecnie donosi organ tej grupki sanacyjno-czerwonej, tygodnik poznański „Praca", że w Poznaniu obradowała rada naczelna ciszakowców, która zmieniła dotychczasową nazwę N. P. R. Lewicy na „Partję Narodowych Socjalistów".

W obradach poznańskich wzięli udział: prezes partji pos. A. Ciszak, posłowie L. Boczoń, Fichna i Waszkiewicz, a nadto pp. Busiakiewicz, dr. Cz. Chmielewski, M. Dębiec, prof. St. Mróz, Pawlicki, Pawłowski, Przybylski, dr. Samborski, Skowronek, dr. Karol Stark, J. Szymański, wiceprezydent Pabianic M. Tomczak, inż. Wojewódzki.

Rezolucja w sprawie zmiany nazwy i programu partji ciszakowców uzasadnia te zmiany „bankructwem ustroju kapitalistycznego" i koniecznością „walki o zbudowanie **nowego ustroju społecznego".**

Jakiego rodzaju ma być ten „nowy ustrój społeczny i w jakim kierunku chcą pójść odtąd ciszakowcy, rezolucja nie wspomina, w każdym razie faktem jest, że **„Partja Narodowych Socjalistów" ma być odnogą B. B., naganiającą chwiejącemu się obozowi sanacyjnemu nowych zwolenników z pośród warstw robotniczych i stanu średniego.**

Co do Polski Zachodniej, gdzie, jak wiadomo, ciszakowcy zbankrutowali, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że naganiacze sanacyjni i w nowej roli hitlerowców polskich nie będą mieli szczęścia.

Społeczeństwo polskie w Poznańskiem i na Pomorzu wobec różnego rodzaju demagogów i bałamutów politycznych ma już oddawna opinję ustaloną.

Czyżby ciszakowcy sądzili, że przyjmując nazwę narodowych socjalistów — hitlerowcy nazywają się „Nazionalsozialisten" — grupka ich nabierze takiej siły liczebnej i faktycznej, jaką posiadają hitlerowcy w Niemczech?

A może zjazd ciszakowców, jaki ma odbyć się w czerwcu r. b., przyjmie jako swe godło partyjne **swastykę** (Hackenkreuz), na wzór hitlerowców niemieckich? Jak już, to już!

Naiwność idzie zazwyczaj w parze z butą i zarozumiałością. Nowy ten dziwoląg partyjny jest najlepszym tego dowodem.

F.

—::—

Podejrzane. Z chwilą zajęcia Charbina przez Japończyków wycofano z kolei wschodnio-chińskiej do Rosji sowieckiej 200 najlepszych parowozów i przeszło 3 000 wagonów.

Szczęście tancerki w Monte Carlo

W godzinie wygrała 5 miljonów franków.

Znane tancerki **„siostry Dolly" rozłączyły się obecnie,** gdyż starsza Jenny wyszła za mąż i znajduje się obecnie w Nicei, w podróży poślubnej. Jenny Dolly ma olbrzymie szczęście do pieniędzy. W roku zeszłym będąc w Nicei, **wygrała w kasynie gry 6 i ½ miljona franków** w okresie całego sezonu, lecz w tym roku szczęście jeszcze więcej jej dopisało, gdyż **w ciągu godziny wygrała 5 miljonów franków.**

Wprawdzie o tą nadzwyczajną wygraną walczyła w ciągu kilku tygodni, prowadząc formalny pojedynek z miljarderem amerykańskim. Początkowo przegrywała do tego stopnia, że **zmuszona była zastawić wszystkie swoje drogocenności,** następnie depeszowała do swej siostry Rosi o znaczną sumę, lecz ta odmówiła „pożyczki" na grę. Z pomocą przyszedł jej bogacz angielski. Partner Dolly, miljarder amerykański musiał połączyć się z drugim miljarderem, by módz podołać wysokim stawkom tancerki.

Szczęście nagle przechyliło się na stronę Dolly, która w ciągu godziny zagarnęła 5 miljonów franków **i natychmiast rzuciła karty,** udając się wprost z kasyna po swą zastawioną biżuterję. (KZ).

—o—

Bojkot towarów polskich w Gdańsku.

„Gazeta Handlowa" donosi: „Według pogłosek, jakie krążą w Gdańsku, zamierzone tam jest wprowadzenie **oficjalnego bojkotu towarów polskich,** co miałoby być odwetem na ostatnie zarządzenia polskich władz celnych w stosunku do towarów przywożonych do Gdańska. Jak słychać, bojkot ten miałby dotyczyć przedewszystkiem polskich wyrobów włókienniczych, a w dalszym rzędzie artykułów spożywczych i produktów rolnych".

Należy odczekać, jak w praktyce wyglądać będzie ten zapowiedziany bojkot towarów polskich w Gdańsku. Przecież **ceny za towary polskie są daleko niższe od cen za towary niemieckie.** Co zaś do produktów rolnych i artykułów spożywczych, to są one wprost nieprawdopodobnie niskie, a Gdańszczanie nie są tak zasobni w gotówkę, ażeby nie liczyli się z pieniędzmi.

Bądź co bądź groźba bojkotu towarów polskich jest ponownem stwierdzeniem faktu, że **nacjonalizm i hitleryzm w Gdańsku rośnie w sposób gwałtowny.**

Słynne miasto Tokay zniszczone przez powódź.

Słynne ze swego dobrego wina węgierskiego miasto Tokay zostało wskutek wylewu rzeki Bodrey i Teis w większej części zalane. Wały ochronne w kilku miejscach zostały przerwane. Szereg domów zawalił się.

Tak samo obok Budapesztu największe miasto węgierskie Szegedin jest wskutek wylewu rzeki Teis poważnie zagrożone. Energiczną akcję ratunkową prowadzą pionierzy.

Z Wielkopolski i Pomorza

Do ogłaszania wpisów, dokonanych w rejestrach handlowych w sądach grodzkich **w Kcyni, Koronowie, Łabiszynie, Łobżenicy i Margoninie** przeznaczyło ministerstwo sprawiedliwości obok „Monitora Polskiego" — poczytny w tych miejscowościach **„Dziennik Bydgoski".**

Koronowo.

Piśmidło sensacyjne na bruku koronowskim. Od pewnego czasu kolportuje się na ulicach Koronowa brukowiec krakowski „Tajny Detektyw". Zwracamy na to uwagę obywateli, by przestrzegali innych przed kupowaniem tego pisma żydowskiego, którego treścią jest jedynie sensacja niemoralna. Publicznie zaś napiętnować będziemy musieli postępowanie p. Z., jeżeli nie zaprzestanie demoralizować młodzieży naszej przywożeniem z Bydgoszczy piśmideł niemoralnych.

„Figiel w pułapce" komedję w 3 aktach odegrało w „Grabinie" nasze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Wszyscy aktorzy wywiązali się ze swego zadania doskonale, oddając całość z prawdziwym artyzmem, co zawdzięczać należy doskonałej reżyserji p. dyr. Bajerowskiego oraz pilnej pracy druhów. Ks. patron Troszyński przedstawił zebranym wzniosłe cele S. M. P. oraz złożył publiczności, która wypełniła salę po brzegi, serdeczne podziękowanie za liczne przybycie, które jest dowodem żywego zainteresowania się obywatelstwa naszego pracą SMP.

Na zebraniu zarządu S. M. P. przy udziale ks. patrona Troszyńskiego postanowiono przeznaczyć 15 zł na cele bezrobotnych naszego miasta.

Zebranie miesięczne S. M. P. odbyło się w „Ognisku". Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Wrzusia odśpiewano pieśń „Hej do apelu" poczem protokół odczytał sekretarz p. Zieliński. Ks. patron Troszyński mówił na temat: „Młodzież polska w Niemczech", p. Szmelter wygłosił referat „O oszczędności", p. Echaust wystąpił z dwoma monologami.

Sekcja esperancka przy S. M. P. rozpoczęła kurs języka Esperanto w środę 13 bm. w „Ognisku". Kurs prowadzi ks. patron Troszyński.

Wągrowiec.

Walne zebranie Banku Ludowego zagaił prezes rady nadzorczej insp. p. Jankowski. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Jankowskiego, protokólantem p. Trynkę, jako ławników pp.: Jarzyńskiego, Zjawińskiego, Ciepluchę i Bonowskiego Józefa. Następnie dyrektor banku p. Spychałowicz złożył obszerne sprawozdanie z działalności instytucji za rok 1931. Do dyspozycji walnego zebrania jako czysty zysk przeszło 21 tys. zł. W miejsce ustępujących członków rady nadzorczej wybrano pp.: Magdziarza, Ciepluchę i Kruszkę.

Walny zjazd prezesów i delegatów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków okr. XX. zagaił prezes okr. por. rez. p. K. Bonowski. Obradom przewodniczył p. Bloch z Kcyni, protokółował p. Knopiński z Mieściska, jako ławnicy zasiedli pp. Politycki, Banza i Czech. Sprawozdania złożyli członkowie zarządu, którym udzielono absolutorjum. Następnie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: K. Bonowski - prezes, Mencel - sekretarz, Król - skarbnik, Krajewicz - komendant, Napieczyński - zast. komendanta. Następnie omawiano sprawy organizacyjne. W zjeździe brało udział 17 placówek. Po wyczerpaniu porządku obrad i wolnych głosach przewodniczący zebranie solwował.

Z Kujaw Zachodnich.

Dyżur nocny pełni Apteka Zdrojowa przy ul. Sołankowej.

Kino „Stylowy" wyświetla film chiński **„Hai-Tang".**

Oddział „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" mieści się w Inowrocławiu, przy Rynku 20 I. ptr. gdzie można uiszczać opłatę za abonament „Dziennika Bydgoskiego" i przyjmuje się zamówienia na ogłoszenia i druki.

Tamże w środy i piątki każdego tygodnia udziela się porad prywatno-prawnych czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" za okazaniem karty abonentowej bezpłatnie.

Wszyscy na koncert L. O. P. P. W niedzielę 17 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Parku Miejskiego w Inowrocławiu wielki koncert muzyczny na budowę lotniska cywilnego, który organizuje Miejski Komitet L. O. P. P. na miasto Inowrocław. Na estradzie wystąpią pierwszorzędni muzycy: artysta-skrzypek prof. Witold Both, fortepianista prof. Sauer — obaj z Poznania przy współudziale chóru męskiego „Echo" pod batutą kapelmistrza por. Skupińskiego. Program jest niezwykle bogaty. Ceny biletów przystępne.

Zjazd lekarzy powiatowych w Inowrocławiu. W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się w Inowrocławiu zjazd lekarzy powiatowych całego województwa poznańskiego. Spodziewany jest udział delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych, wojewody poznańskiego i t. d. Uczestnicy zjazdu zwiedzą wszystkie ważniejsze instytucje miejskie celem zaznajomienia się z dorobkiem pracy na polu hygjeny. Apeluje się zatem do wszystkich właścicieli domów, ażeby byli łaskawi gruntownie oczyścić swoje nieruchomości.

Uwolniony od zarzutu krzywoprzysięstwa. Przed wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego w Inowrocławiu odbyła się rozprawa karna przeciwko gospodarzowi Kowalewskiemu z Mieczkowa (pow. Inowrocław) o krzywoprzysięstwo. Rozchodziło się mianowicie o to, czy Kowalewski dostarczył furmanki do pewnego pożaru czy też nie. Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary, dając w ten sposób Kowalewskiemu należną rehabilitację.

Ruch towarzystw. Zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Inowrocławiu odbędzie się 17 bm. o godz. 14 w Parku Miejskim.

Inowrocław otrzyma poradnię przeciwgruźliczą. Z końcem bież. miesiąca zostanie uruchomiona staraniem magistratu poradnia przeciwgruźlicza. Powstanie tej placówki na terenie naszego miasta należy powitać z pełnem zadowoleniem. W poradni będzie czynna poza lekarzem wykwalifikowana hygenistka, która będzie badała osobiście warunki mieszkaniowe chorych i skierowywała je do poradni. Praca poradni będzie prowadzona ściśle z działalnością towarzystwa przeciwgruźliczego. Wstępujmy zatem w szeregi tego towarzystwa, którego głównym celem jest walka z gruźlicą. Im silniejszą będzie ta organizacja, tem skuteczniejszą będzie pomoc dla chorych na gruźlicę. Składka miesięczna wynosi tylko 25 groszy. Zgłoszenia na członków przyjmuje także biuro lekarza miejskiego (magistrat) pokój 41 w godzinach od 8—15.

Śmierć na każdego czyha. W lesie pod Strzelnem wydarzył się tragiczny wypadek. Niejaki Ludwik Kurczewski w poszukiwaniu gałęzi i chróstu wdrapał się na wysoką sosnę, z której spadając, doznał poważnych obrażeń wewnętrznych. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Odwieziony do szpitala powiatowego w Strzelnie, walczy ze śmiercią.

Nowe ceny produktów pierwszej potrzeby w Inowrocławiu.

Po wysłuchaniu opinji komisji badania cen prezydent Jankowski ustanowił dla miasta Inowrocławia aż do odwołania następujące ceny maksymalne za 1 kg.

Cena 1 kg. chleba równa się 1 kg. mąki żytniej 65% — 0,03 zł według każdorazowych notowań giełdy poznańskiej.

Mięso wieprzowe z dokładką (kośćmi) przeciętnej jakości za wyjątkiem karkówki, schabu i szynki 1,30 zł, słonina świeża 1,70 zł, sadło 1,80 zł, smalec biały 2,60 zł.

Kiełbasa zwyczajna 1,50 zł, salceson zwyczajny 1 zł, kiszki zwyczajne 0,60 zł.

Mięso wołowe z dokładką (kośćmi) przeciętnej jakości z wyjątkiem zrazów, polędwicy, grubego żebra i rostbefu 1,20 zł.

Wymienione wyżej ceny obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i są maksymalne, czyli, że pobieranie niższych cen jest nie tylko dozwolone, a nawet pożądane. Pobierane ceny należy uwidocznić na cenniku.

Winni pobierania lub żądania cen wyższych od podanych lub nieujawnienia ich na cennikach ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3000 zł.

Równocześnie uchyla się wszelkie dotychczasowe rozporządzenia, wydane w tym przedmiocie.

Wielki pożar pod Wilczynem.

W majątku Taczanowskiego w Wilczej Górze (p-w. Konin) wybuchł groźny pożar, który strawił dwa olbrzymie budynki, w których spaliło się 200 owiec. Skutkiem silnego wiatru od iskier zapaliły się 4 dalsze gospodarstwa, które pomimo energicznej obrony, prowadzonej przez straże pożarne ze Strzelna i Wilczyna, zupełnie spłonęły. Straty są olbrzymie.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu szubińskiego!

Nadzwyczajne zebranie filji Rzemieślników Rolnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się **w niedzielę, dnia 17 bm.** o godz. 12,30 w południe w lokalu p. Budzińskiego w Szubinie.

Ze względu na **bardzo ważne sprawy,** przybycie wszystkich członków oraz niezorganizowanych rzemieślników pożądane.

Zarząd.

Nie samobójstwo, lecz morderstwo.

Z **Odolanowa** piszą nam:

Przed kilku dniami donosiliśmy, że w Sulmierzycach pod Odolanowem kierownik robót budowlanych Wacław Dulaj popełnił samobójstwo.

Żona jego przed komisją śledczą zeznała, że Dulaj po przepędzeniu całej nocy w towarzystwie kolegów wrócił do domu i tu przy pomocy rewolweru pozbawił się życia. Komisja jednak, na której czele stał naczelnik sądu Stachowski, po przeprowadzeniu drobiazgowego śledztwa polecila aresztować Dułajową; istnieją bowiem pewne podejrzenia, że Dułaj nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany.

Dułajowa nie była zadowolona z męża, gdyż, jak wykazują pewne poszlaki, utrzymywała stosunki z innymi mężczyznami.

Uderza, że w przeddzień samobójstwa Dułajowa przyniosła rewolwer od rusznikarza, tak, że prawdopodobnie Dułaj nie wiedział nawet o przyniesieniu rewolweru. Pozatem rewolwer ten znaleziono tuż obok zwłok. Samobójstwo wyklucza prawie fakt, że strzał z był dany z lewej strony, a rewolwer leżał z prawej strony. Jest pewne, że broń została podrzucona.

Człowiek dzisiejszy

nie może istnieć

bez czytania dzienników i czasopism.

Komu ciężko zdobyć się na wydatek jednorazowy 3 zł, znajdzie z pewnością **na abonament tygodniowy** 80 gr

„DZIENNIK BYDGOSKI" zaprowadził abonament tygodniowy **w oddziałach** w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Toruniu, Grudziądzu i Gdyni.

Walne zgromadzenie Stow. Urzędników Samorządu Powiat. Województwa Poznańskiego

odbędzie się w niedzielę, 17. bm. o godz. 11 w sali sejmikowej starostwa krajowego w Poznaniu.

Na uorządku obrad sprawy: reorganizacja Stowarzyszenia, przystąpienie do Związku Pracowników Samorządu Powiatowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, wybór zarządu itd.

Sprawozdanie z dotychczasowych zabiegów Związku Pracowników Samorządu Powiatowego dot. poprawy bytu urzędników samorządowych wygłosi członek zarządu poseł Dominik Dratwa.

O liczny udział członków jak i kolegów niezrzeszonych prosi zarząd.

Polski Czerwony Krzyż w Wielkopolsce

pracuje żywo i skutecznie.

Poznań. Mimo dotkliwego kryzysu gospodarczego i moralnego pocieszającym objawem jest duża odporność naszych organizacyj społecznych wobec piętrzących się trudności.

Na specjalne wyróżnienie w tym względzie zasługuje okręg wielkopolski Polskiego Czerwonego Krzyża, który rozwinął bardzo owocną działalność. Zarząd poświęcił pilną uwagę sprawom: pogotowia sanitarnego w najszerszem znaczeniu, budżetu i sprawozdań, propagandy odczytowej, prasowej i indywidualnej, w celu zjednywania członków, jak również zwiększenia funduszów, współpracy z władzami państwowemi i samorządowemi, tworzenie kół młodzieży P. C. K. itd. Ponownie zorganizowano siedem oddziałów P. C. K. w Chodzieży, Obornikach, Szubinie, Strzelnie, Szamotułach, Zbąszyniu i Żninie. Zlikwidowano oddziały nieczynne, a mianowicie w Drawskim Młynie, Jutrosinie, Lwówku, Miejskiej Górce, Polajewie, Pobiedziskach, Rokietnicy, Sierakowie, Swarzędzu, Stęszewie, Wieleniu, Żerkowie. W roku sprawozdawczym było czynnych 47 oddziałów.

Zarząd okręgu wlkp. P. C. K. rozszerzył lokal Szkoły Pielęgniarstwa P. C. K. w Poznaniu, zwiększając liczbę uczennic do 51. Przygotowano plany budowy własnego gmachu szkolnego na 100 uczennic na terenie, wyznaczonym bezpłatnie przez magistrat m. Poznania.

Wyszkolono 24 siostry pogotowia sanitarnego, a dla podinspektorów drużyn ratowniczych urządzono dwa kursy, które ukończyło 55 osób. Wznowiono działalność okręgowej komisji kół młodzieży, wreszcie utworzono akademickie Koło P. C. K. na Uniwersytecie Poznańskim. Ustalono warunki dziesięcioletniej dzierżawy budynków dla szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża w Pniewach.

Doroczne walne zebranie delegatów okręgu wielkopolskiego P. C. K. zgromadziło wielką liczbę delegatów i reprezentantów władz.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa okręgu prof. dr. Jurasza wybrano prezydjum zjazdu z b. wojewodą Bnińskim i prof. dr. Gantkowskim na czele.

Sprawozdania wygłosili pp. dyr. Józef Winiewicz i dyr. Górnicki, a im. komisji rewizyjnej p. Gertych. Zkolei przystąpiono do wyborów do komitetu okręgu.

Z ustępujących członków komitetu wybrani zostali ponownie pp.: starościna Begalowa, prof. dr. Gantkowski, Hedingerowa, prof. dr. Jurasz, senator dr. Meissner, H. Michalska, ks. radca Putz, prezydentowa Ratajska i prezydentowa Zofja Żychlińska.

Ponadto wybrani zostali jako członkowie komitetu pp.: hr. Bniński, b. wojewoda, wojewodzina hr. Raczyńska, prezydent Ratajski, pułk. dr. Maszadro, prezes dyr. kolei Ruciński, poseł prof. dr. Paczkowski, prof. dr. Kasznica, radca Ludwik Cichowicz, radca Wybierolski, inż. Maćkowiak, ks. prałat Taczak, Stanisław Gertych, dr. Szulc, aptekarz z Wrześni Konieczny, Edmund Szwedziński, Adam Tułasiewicz i dyr. Dziurzyński.

Jako zastępcy weszli do komitetu pp.: kapitan Jan Deskur, ks. prob. Chilomer, dr. Skowroński (Międzychód), dyr. Woźnicki, prof. Niklewska, prof. Gosieniecka, dr. inż. Świeżawski, dr. Grosemannówna, adw. dr. Górnicki i ks. dziekan Płotka ze Zbąszynia.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Stempniewicz, Woźnicki i Adam Tułasiewicz.

Dwie młode dziewczyny w sidłach oszustów.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.").

Świecie n. W. W niektórych pismach pomorskich ukazywały się ogłoszenia niejakiej Rzepkowej z Grudziądza, zawiadamiające, że za jej pośrednictwem można otrzymać na dogodnych warunkach posadę służącej, kucharki i t. d.

Na ogłoszenie to zgłosiła się do Rzepkowej niejaka Agnieszka Majewska z powiatu świeckiego, prosząc ją jednocześnie, by wyszukała jej jakąkolwiek posadę. Otóż Rzepkowa zainteresowała się osobą Majewskiej i poleciła jej, by udała się do pewnego agenta, podającego się za Sielskiego, który jest specjalistą od werbowania kobiet do służby na jakiś okręt szwedzki. Ponieważ w międzyczasie zgłosiła się również na podobną posadę niejaka Leokadja Grünke, w niedługim już czasie obie niedoświadczone niewiasty znalazły się w szponach oszusta Sielskiego i pojechały wraz z nim do Gdańska.

Zaznaczyć wypada, że Rzepkowa pobrała od obydwóch dziewcząt sowite wynagrodzenie za tego rodzaju pośrednictwo i obiecała im, że resztę formalności załatwi Sielski i Konsulat Polski w Gdańsku.

Gdy obie kobiety znalazły się w obcem mieście, Sielski zażądał od Majewskiej 250 zł jako potrzebną kaucję i nalegał, by po pieniądze zatelegrafowała do domu. Po otrzymaniu tej sumy, Sielski oświadczył Majewskiej, że pieniądze oddał kapitanowi statku i zażądał od niej, by po raz wtóry zwróciła się do domu o przysłanie jej następnej sumy.

Zrozpaczona kobieta widząc, że wpadła w szpony wyrafinowanego oszusta, zwróciła się o interwencję do władz gdańskich, które zajęły się tą oszukańczą aferą. A za resztę posiadanych pieniędzy wykupiła bilet i wróciła do domu rodzicielskiego w powiecie świeckim.

Za zgraną szajką oszustów są czynione poszukiwania.

Kronika kościelna.

Nominacja.

Ks. kan. Franciszek Rutkowski, długoletni przyboczny sekretarz J. E. ks. kardynała Prymasa, powołany został na zaszczytne stanowisko sekretarza Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie. Nowomianowany sekretarz Nuncjatury był ongiś kapelanem i sekretarzem arcybiskupa Mohylowskiego, ks. Kłuczyńskiego, z którym poszedł także na wygnanie.

Diecezja chełmińska.

J. E. najprzew. ks. biskup dr. Okoniewski zamianował ks. prałata dr. Różyńskiego referentem w Kurji Biskupiej.

Nałogowe pijaństwo zaprowadziło go do więzienia.

Chojnice. Na stacji kolejowej Obodowo, powiat Sępólno, leżącej na linji kolejowej Chojnice—Nakło, pełnił służbę jako zawiadowca stacji Władysław Peglau, żonaty. Peglau pozostawał w służbie państwowej przez 18 lat i posiada jak najlepsze świadectwa. W ostatnim czasie bardzo często się rozpijał i urządzał kosztowne biesiady, niestety na koszt skarbu państwa.

Kiedy swego czasu Peglau zbiegł z Obodowa, przeprowadzona rewizja na stacji wykazała, że sprzeniewierzył on 2.811 złotych. Został ujęty w Bydgoszczy. W dochodzeniach wstępnych Peglau przyznał się do sprzeniewierzenia, lecz badany przez sędziego śledczego w Bydgoszczy, cofnął swoje przyznanie. W toku rozprawy przyznał się do sprzeniewierzenia 2811 złotych.

Peglau skazany został na sześć miesięcy więzienia z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat, w którym to czasie musi wyrównać szkodę.

—::—

Kościerzyna.

Nowy adwokat. Z dniem 1 bm. otworzył kancelarję adwokacką przy ul. Gdańskiej p. Edmund Zdrodowski, były sędzia sądu okręgowego w Grudziądzu. P. mecenasowi Zrodowskiemu, który jest synem miejscowego obywatela, życzymy w mieście rodzinnem powodzenia.

25-lecie pracy obchodził p. Bonca, woźny miejscowej szkoły powszechnej. Jubilatowi, który cieszy się czerstwem zdrowiem, życzymy powodzenia w dalszej pracy zawodowej.

Z żałobnej karty. Zmarł nagle znany kupiec i stary obywatel naszego grodu śp. Rochus Piechowski R. i p.

Z rady miejskiej. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Lemańczyka. Na złożenie mandatu przez członka komisji opieki społecznej p. Szkodowskiego rada nie zgodziła się. Sprawę zaciągnięcia pożyczki w sumie 25.000 zł odłożono do następnego posiedzenia. Przyjęto do wiadomości protokóły komisyj elektrowni i rzeźni miejskiej. Rada uchwaliła również nie podwyższać opłat od kart rowerowych i zrezygnowała z garażu samochodowego przy rzeźni miejskiej.

ZMARLI.

Ś. p. **Petronila z de Sladovicow Serda-Teodorska,** z Poznania, żona generała dyw. w st. spocz.

Ś. p. **dr. Piotr Lech,** z Poznania, miejski lekarz weterynaryjny.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę, 16 bm. o godz. 20 „Szpieg".

W niedzielę, 17 bm. o godz. 17 specjalne przedstawienie dla dzieci. Dwie piękne bajki: „Czarodziejska fujarka" i „Białośnieżka".

O godz. 20 „Szpieg" Kistemecersa.

W przygotowaniu wspaniała sztuka Klabunda „Kredowe koło".

Atrakcja dla Podgórza. Z inicjatywy ppłk. M. Landaua koncertować będzie w każdą niedzielę na Rynku w Podgórzu orkiestra wojskowa 31 p. a. l. Koncerty te odbywać się będą od godz. 11,15 do 12,15.

Odczyt. Staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w Podgórzu w hotelu „Centralnym" odczyt pt. „Polska a Gdańsk". Wstęp bezpłatny.

Odczyt. O niezwykłych przeżyciach w tajemniczej, a pełnej czaru dżungli Annaum opowie nam p. inż. Tadeusz Perkitny, znany podróżnik, dnia 18 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum męskiego. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Włamanie i kradzież. Nieznani sprawcy włamali się na strych domu Przybyszewskiego Bolesława w Biskupicach, pow. toruński, skąd skradli około 75 kg. mięsa i wędlin oraz 10½ ctr. zboża i 7 funtów pierza, łącznej wartości około 260 zł.

Wykopanie szkieletów ludzkich. Podczas prac ziemnych, dokonywanych przy przebudowie ulicy Traugutta w Toruniu na Jakóbskiem Przedmieściu, obok cmentarza cholerycznego, wykopali robotnicy 6 szkieletów ludzkich.

Z posiedzenia rady miejskiej miasta Torunia.

Na posiedzeniu rady miejskiej miasta Torunia omawiano sprawę dalszego zatrudniania bezrobotnych przy pracach doraźnych. Wszyscy radni podkreślali konieczność przyjścia z pomocą tym wszystkim, którzy zostali bez środków do życia.

Magistrat wystąpił z wnioskiem o podwyższenie cen: 1. za ubój w rzeźni miejskiej, 2. dodatku komunalnego od nieruchomości o 25 procent, 3. opłat za prąd i gaz o 5 procent od rachunku oraz podwyżki cen biletów tramwajowych z 20 na 25 gr. Przewidziane wpływy z tych podwyżek przyniosą około 450.000 złotych. Przeznaczone one zostaną na prace doraźne dla zatrudnienia bezrobotnych.

Proponowane przez magistrat podwyżki na akcję zatrudnienia bezrobotnych rada miejska większością głosów uchwaliła.

Następnie omawiano sprawę subwencji dla Teatru Miejskiego. Po obszernej dyskusji przyznano dla teatru 16.500 zł na wydatki rzeczowe. Skreślono natomiast subwencję gotówkową, uchwaloną na poprzedniem posiedzeniu z powodu zmian w budżecie oraz ze względu na konieczność pokrycia deficytu, powstałego w związku z prowadzeniem prac doraźnych. Sprawę zwrotu opłaty drogowej, pobranej niesłusznie przez magistrat, odroczono do końca roku bież. Rada miejska upoważniła magistrat do wystawienia weksli w ramach budżetu n sumę 150 tys. zł.

Wkońcu obrad klub P. P. S. złożył wniosek o wotum nieufności dla przewodniczącego rady miejskiej p. mec. Michałka, który miał zlekceważyć wnioski pilne, zgłoszone przez klub P. P. S. Wniosek odesłano przewodniczącemu celem oświadczenia się.

Piękna uroczystość w gimn. męskiem w Chełmnie.

Chełmno. Ub. niedzieli odbyła się w Chełmnie podniosła uroczystość z okazji nadania państwowemu gimnazjum męskiemu w Chełmnie tytułu „imienia Króla Kazimierza Jagiellończyka".

Na uroczystość przybył p. wojewoda pomorski Kirtiklis wraz z małżonką i sekr. osob. Bolduanem których na granicy powiatu powitał starosta powiatowy p. Ossowski. W uroczystości wziął udział również kurator pom. okr. szkolnego dr. Pollak, wizytator Ćwikowski oraz liczni przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych. Na dziedzińcu gimnazjalnym zebrała się młodzież szkolna i kompanja uczniów Korpusu Kadetów Nr. 2 gdzie nastąpiło podniesienie bandery. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele gimnazjalnym odprawione przez ks. prof. Mantheya, który od stopni ołtarza wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie odbyła się w odświętnie udekorowanej auli gimnazjalnej uroczysta akademja zapoczątkowana odśpiewaniem pieśni powitalnej przez chór szkolny pod batutą prof. Siudy. Starosta Ossowski powitał wszystkich gości i wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta. Zkolei przemówił dyrektor gimnazjum dr. Frankiewicz. Kurator szkolny dr. Pollak odczytał dekret nadający tut. gimnazjum tytuł „Imienia Króla Kazimierza Jagiellończyka" poczem odsłonił obraz Króla Jagiellończyka, pędzla znanego malarza prof. Orłowskiego.

Akademję uzupełniły dwa poważne utwory wykonane przez orkiestrę gimn., wiersz Niemcewicza „Król Kazimierz Jagiellończyk" wygłoszony przez ucznia gimn. Dastycha oraz dłuższy referat ucznia Kortasa.

Po części oficjalnej przyjmowali państwo dyr. Frankiewiczowie p. wojewodę, kuratora szkolnego i zaproszonych gości którzy w prawdziwie polskim nastroju spędzili kilka miłych chwil.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem", ul. 3 Maja i „Pod Gryfem", ul. Lipowa.

Kino Apollo: „Ben Hur".
Kino Gryf: „Ronny".
Kino Nowości: „Król szpady".
Kino Orzeł: „Po zachodzie słońca".

Kradzież. Jaroszewski Wacław (ul. Groblowa 40) zgłosił kradzież papierośnicy wartości 52 zł.

Dancing Polskiego Białego Krzyża. Na rzecz oświaty w wojsku odbędzie się w sobotę 16 bm. dancing w „Królewskim Dworze". Początek o godz. 8. Zamówienia na stoliki można uskutecznić telefonicznie.

Plenarne zebranie Tow. Rodzicielskiego przy gimnazjum matematyczno-przyrodniczem odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 16 w auli tegoż gimnazjum. Wywiadówka odbędzie się tegoż dnia o godz. 17,30.

Z teatru.

W sobotę świetna komedja „Pierścień obłudy". W niedzielę wejdą na repertuar „Polacy w Ameryce" w nowej inscenizacji T. Wołowskiego.

Poranek muzyczny na rzecz budowy gimnazjum polskiego w Niemczech. W niedzielę, 17 bm. o godz. 12,30 odbędzie się w Teatrze Miejskim poranek muzyczno-wokalny na rzecz budowy gimnazjum polskiego w Niemczech. W programie: „Gaude Mater Polonia" - Gorczyński (chór Moniuszko), uwertura „Paria" Moniuszko, Potpouri z „Halki" Moniuszki (orkiestra 64 pp.), „O Warmjo moja miła", Hymn Rzeczypospolitej Nowowiejski (chór Warmjaków), wolne ćwiczenia związkowe - Sokół żeński, „Powrót wiosny" Prosnaka, Wiązanka Urbanka (chór Moniuszko), Polonez i ćwiczenia marynarskie (Sokół żeński).

Bezprawne wyrzucenie lokatora.

Rolnik Franciszek Liedtke z Nicwałdu, pow. Grudziądz, z przeszło 300-morgowego gospodarstwa wyrzucił z mieszkania jednopokojowego i kuchni robotnika swego Otona Lewandowskiego wraz z żoną i 4 nieletniemi dziećmi do świniarni i to samowolnie, nie mając sądowego wyroku eksmisji.

Ów Niemiec wyrzucił lokatora w czasie jego nieobecności na bruk. Sprawą tą zajęła się organizacja Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i spowodowała władze do wprowadzenia Lewandowskiego zpowrotem do mieszkania.

Zbożne dzieło miłosierdzia w śródmieściu.

Owocną działalność w śródmieściu wykazało odbyte w dniu wczorajszym walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy farze. Zebranie zagaił dyrektor stowarzyszenia ks. radca Partyka, witając prezydenta miasta p. Włodka, przedstawiciela starostwa grodzkiego p. Jabłońskiego, księży proboszczy parafij grudziądzkich, ks. prob. Żelaznego z Osia, przedstawicieli pokrewnych towarzystw oraz przedstawicieli prasy.

Przewodniczącym walnego zebrania wybrano ks. radcę Partykę, który na sekretarkę powołał p. Bielicką.

Obszerne sprawozdanie z działalności rocznej stowarzyszenia odczytała przewodnicząca p. Hańczewska. Stowarzyszenie posiada własny sekretarjat, w którym przyjmuje się potrzebujące pomocy osoby. Dziennie przewija się przez sekretarjat około 30 osób. Stowarzyszenie uruchomiło własną szwalnię. Stałe wsparcie otrzymuje 190 rodzin, przejściowe 146 rodzin. Oprócz tego odwiedzały panie 519 rodzin. Kilka pań wydało dla biednych ogółem 2258 obiadów. W sprawach bezrobocia współpracowało stowarzyszenie bardzo intensywnie z władzami miejskiemi i komitetem obywatelskim.

Sprawozdanie kasowe zdała długoletnia skarbniczka p. Brendlowa. Dochodu było 14.337,82 zł, rozchodu 13.961,70 zł. Pokwitowania udzielono bez dyskusji.

Do zarządu wybrano pp. Hańczewską prezeską, Żuchowską I. wiceprezeską, Sławińską II. wiceprezeską, Heinkową sekretarką, Borowską zastępczynią, Brendlową skarbniczką, Pulkowską zastępczynią oraz ławniczkami pp. Michejdziną i Dobrzyńską. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kruszonową i Bielickiego.

Po wykładzie ks. Czaplińskiego i wolnych głosach zakończono zebranie wspólną modlitwą.

Wspaniały wieczór ku czci Haydna.

Grudziądz, 12 kwietnia.

Stowarzyszenie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego godne jest poparcia, bo to, co czyni na terenie naszego miasta pod względem oświatowym, jest wprost bezcenne.

Ostatni wieczór poświęcony był muzyce. Dzięki uprzejmości i ofiarnej współpracy Instytutu Muzycznego im. Moniuszki z dyrektorem p. prof. Tomaszewskim na czele dano wieczór ku czci wielkiego kompozytora Józefa Haydna.

Sala auli gimnazjum klasycznego wypełniła się całkowicie. Słowo wstępne wygłosił prezes p. Albin Nowicki, witając licznie przybyłych słuchaczy, poczem p. Ochlówna z uczuciem odegrała na fortepianie warjacje Haydna.

Prezes Tow. Muzycznego p. Wacław Gańcza rozwinął w barwnych i każdemu zrozumiałych słowach potrzebę muzyki dla życia. Omawiając całokształt życia i twórczości genjalnego kompozytora, przytoczył szereg zabawnych anegdotek, ilustrujących słoneczny i pogodny nastrój mistrza.

W dalszym ciągu programu pp. prof. Tomaszewski, W. Hass i W. Sanewski odegrali z brawurą przepiękne trio, pp. Kornicki i Piekarska sonaty na fortepianie, p. Borszewski odśpiewał kilka pieśni Haydna przy akompanjamencie p. dyr. Tomaszewskiego.

Na zakończenie orkiestra symfoniczna 65 pp. odegrała piękną symfonję. Dyrygował p. por. Hryniewicz.

Wieczór zakończyło przemówienie wiceprezesa Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego p. insp. Wodwuda.

Przyszła akademja Ch. U. R. odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza i poświęcona będzie św. Wojciechowi, patronowi Pomorza. Wykład wygłosi prezes Stow. Ch. U. R. p. Albin Nowicki.

—::—

Przechowo.

Z życia „Sokoła". Miejscowy „Sokół" urządził w sali p. Hessa przedstawienie amatorskie z zabawą taneczną. Na program składały się: duet śpiewny „Janek i Zosia" oraz dwa obrazki sceniczne pt. „Papugi naszej babuni" i „Werbel domowy". Zespół amatorski, składający się z pp.: Cywińskiej, Pałczyńskiej, Ziółkowskiej, Matuszewskiej, Śliwianki, Rządkowskiego, Mindykowskiego, Kiwita, Szlachcikowskiego, Bogackiego i Gulskiego, wywiązał się ze swego zadania zadawalniająco. Do upiększenia przyczyniła się p. Konkolówna, przygrywająca na fortepianie podczas śpiewu.

Zakładanie chodnika. Na szosie od Świecia—Marjanek do Przechowa przystąpiono z rozpoczęciem wiosny do dalszych prac przy urządzeniu chodnika po jednej stronie szosy. Obywatele gminy Przechowo zwożą bezpłatnie ziemię, którą również bezpłatnie czerpie się z gruntów p. St. Niesłuchowskiego z Marjanek.

KINO KRISTAL Początek o godzinie 7 i 9 w niedzielę od godziny 3.20. Zniżki ważne tylko do 7.

Dziś w piątek Premjera !!! Największy twór obecnego sezonu! Porywający mocą niezwykł. wrażeń o frapującej treści i przebogatej wystawie, najwspan. film sezonu, film który trzyma widza w bezustannem napięciu od początku do końca. Film ten przewyższa wszystko co w tej dziedzinie stworzono!

Klątwa Rodu Mandarynów według głośnej powieści Saxa Rohmera „Córka Smoka"

W rolach główn. Anna May Wong Sessue Hayakawa Warner Oland

BOGATY NADPROGRAM 1. Przeprowadzka grotoska rysunkowo-dźwięk. 2. Bimbo i Betty 3. Tyg. Dźw. Sportowy zdjęcia z Lacu Placid. 4. Najnowszy Tygodnik Foxa

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 kwietnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Anastazji m., Nidgara.
Jutro: Benedykta Labre, Lamberta.
Wschód słońca: godz. 5,3.
Zachód słońca: godz. 18,58.

—::—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka na Bielawach,** ul. Chodkiewicza 22 (róg ul. Paderewskiego);
2) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5;
3) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 39.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedziele i święta od godz. 11 do 14-ej. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów i grafiki artystek-malarek, zamieszkałych w Bydgoszczy oraz grafiki z nowego zakupu.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek **„BRODWAY".**

W sobotę operetka Abrahama **„WIKTORJA I JEJ HUZAR".**

W niedzielę wieczorem **„HR. MARICA"** operetka Kalmana.

W niedzielę o godz. 16 **„BRODWAY".**

18 kwietnia tani poniedziałek operetka **„FIOŁEK Z MONTMARTRE".**

„Ułani księcia Józefa" w Teatrze Miejskim.

W przyszłym tygodniu premjera krotochwili ze śpiewami i tańcami p. t. **„ULANI KSIĘCIA JÓZEFA",** w barwnej wystawie i w reżyserji dyr. Stomy, pod kierunkiem którego próby odbywają się już od kilku tygodni. Krotochwila otrzyma piękną stylową oprawę pomysłu art.-malarza F. Krassowskiego. Tańce i ewolucje układu baletmistrza W. Morawskiego. Kapelmistrzuje Lech Bursa.

—::—

Nowy kanonik poznański.

J. E. ks. Prymas dr. Hlond pojechał do Gostynia celem osobistego wręczenia **ks. dziekanowi Kazimierzowi Szreybrowskiemu** nominacji na kanonika kapituły metropolitalnej w Poznaniu.

Nowy kanonik, gorliwy działacz społeczny, zażywa wielkiego miru w społeczeństwie wielkopolskiem.

—::—

Powszechny Związek Pracodawców przeciwko obniżce płac.

W związku z artykułem naszym pod nagłówkiem „Polityka ślepców, która się zemści", komunikują nam z kół bydgoskich pracodawców, że Powszechny Związek Pracodawców nie podziela stanowiska, zajętego przez Centralny Związek Pracodawców co do obniżki płac, uważa bowiem, że obniżka taka nie poprawi położenia przemysłu a prowadzi przez pogorszenie warunków bytu robotników tylko szkodliwe fermenty.

Chcemy wierzyć, że to rozumne stanowisko bydgoskich pracodawców nie pozostanie bez wpływu na Centralny Związek Pracodawców, względnie jego syndyka p. Bobowskiego, który, — jak nam się zdaje — jest główną sprężyną, działającą w kierunku obniżania płac.

W sobotę, o godz. 11 przed południem odbędzie się w tej sprawie w sali rady miejskiej posiedzenie, zwołane przez okręgowych inspektorów pracy.

Z magistratu i rady miejskiej.

Odwołanie delegata ministerstwa skarbu.

Taryfa szpitali miejskich obniżona. — Złagodzenie przepisów budowlanych. Socjaliści proszą o 10.000 zł dla ofiar strajku górniczego. — Krzywdzenie miejscowego przemysłu przez radcę magistratu. — Na co zawsze są pieniądze?

Bydgoszcz, 15 kwietnia.

(n) Do zarządu miasta wpłynęło pismo urzędowe z województwa, zawiadamiające korporacje miejskie o tem, że **minister skarbu Jan Piłsudski odwołuje** dotychczasowego delegata przy magistracie m. Bydgoszczy, **p. Ukielskiego,** przenosząc go w charakterze asesora VI stopnia służbowego do Izby Skarbowej w Łodzi.

Przewodniczący Rady miejskiej p. Beyer, odczytawszy odnośny dekret ministerjalny na wczorajszem publicznem posiedzeniu Rady,

POŻEGNAŁ USTĘPUJĄCEGO DELEGATA

przyjętym zwyczajem, podnosząc zalety towarzyskie p. Ukielskiego, które ułatwiły harmonijną z nim współpracę.

Obrady wczorajsze trwały niedługo.

Na wstępie dokonano wyboru jednego delegata Rady miejskiej do kuratorjum **miejskiego Konserwatorjum Muzycznego;** wybrano d-ra Świąteckiego (Ch. D.).

Członkiem komisji szacunkowej dla podatku dochodowego (prawa strona Brdy), w miejsce ustępującego Michała Żbikowskiego — został kupiec Bleja.

NOWĄ TARYFĘ SZPITALNĄ,

zatwierdzoną przez wojewodę poznańskiego, ustanawiającą zamiast trzech **dwie klasy** w szpitalach miejskich (tanią i droższą), przyjęto.

Wobec katastrofalnego braku mieszkań i **ZASTOJU W BUDOWNICTWIE,**

gdyż zaniechano, z powodu braku kapitałów budowy bardziej okazałych gmachów, magistrat nasz, kierując się instrukcjami otrzymanemi z góry, uchwalił złagodzić niektóre krępujące przepsy budowlane. W pewnych strefach na krańcach miasta, w przepisanej odległości jeden od drugiego,

WOLNO BĘDZIE STAWIAĆ DOMKI DREWNIANE.

Rada miejska zgłosiła poprawki do miejscowych przepisów o wznoszeniu i naprawie budynków nieogniotrwałych, uchwalonych przez magistrat.

Nie obyło się bez rozdźwięku. Powstał on podczas dyskusji nad **wnioskiem nagłym,** złożonym przez grupę radnych należących do P. P. S. Z „luzów budżetowych" miano przeznaczyć 10 tysicy złotych

DLA GŁODUJĄCYCH DZIECI

rodzin górniczych, pozbawionych pracy **w Dąbrowskiem Zagłębiu węglowem.** Sprzeciwił się temu wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, wspominając o ośmiu tysiącach **tutejszych** biedaków, którym pomóc nie można, gdyż

NIEMA PIENIĘDZY...

Radny **Lenkowski** (PPS) odpowiedział wiceprezydentowi miasta ze zjadliwem szyderstwem: Naco to wzajemne wygrywanie jednych biedaków przeciw drugim? Kiedy się uchwala tysiące na inne cele, np. na **wyścigi konne,** odszkodowania dla ofiar wypadków, **kupuje wille i place** (willa po Eckercie o 12 pokojach stoi próżna, gdy bezdomnych niema gdzie ulokować!), to z ust prezydenta miasta się nie słyszy cierpkiego słowa „niema pieniędzy!", ani też — o bezrobotnych, których p. dr. Chmielarski mianuje się ojcem i opiekunem... Tak „dobrze zagospodarowane" miasto, jak Bydgoszcz, nie powinno znajdować się wciąż w tarapatach pieniężnych!

Na wniosek r. Fiedlera (ND) sprawę tę, jako zbyt drażliwą, przekazano komisji finansowej.

Nie bez echa przeminęła jeszcze jedna taka sprawa. Właściciele wszystkich

BYDGOSKICH CEGIELNI

wystosowali prośbę do Rady miejskiej, aby wziąć raczyła w opiekę tutejszy upadający przemysł ceramiczny. Jeżeli czynnik miarodajny (radca budownictwa miejskiego p. Raczkowski) forytować nadal będzie potężną cegielnię **fordońską** z krzywdą miejscowych, słabszych cegieln, właściciele tychże zadzierżawionych po części od magistratu, odstąpią od dalszej produkcji i **rozpuszczą swoich robotników.**

* * *

Na tajnem posiedzeniu magistrat poraz trzeci (komuś spieszno!) przystąpił do Rady miejskiej z propozycją kupna od p. Romana Stobieckiego placu budowlanego wielkości **1500 metrów kwadratowych za 42.000 złotych.** Plac ten, położony przy narożniku ulicy Kościelnej i placu Kościeleckich, przeznaczony ma być w przyszłości na

ROZBUDOWĘ HALI TARGOWEJ.

Razem z tym nabytkiem gmina posiadać będzie coś 270 różnych objektów własnych...

Czy nie czas pomyśleć o **sprzedaży** niektórych z nich, celem zdobycia gotówki tak bardzo potrzebnej na rozpoczęcie większych robót, wykończenie budowy szpitala, budowę szkół i nowych domów mieszkalnych? Byłaby to naprawdę **szczera** troska o bezrobotnych.

Kilkaset morgów ziemi za miastem, na Szreterach i w Zimnych Wodach, zalecałoby się oddać niezwłocznie rodzinom bezrobotnych, każdej po pół morgi, do bezpłatnego użytkowania przez 2—3 lat. Mogliby ci biedacy tam uprawiać warzywa, sadzić kartofle, hodować kury i króliki.

Są to rzeczy realne, szczęśliwie już zaprowadzone zagranicą, tylko u nas, w Bydgoszczy, niestety — brak inicjatywy w tym kierunku.

Dużo można zrobić, tylko trzeba umieć i **chcieć.** Stękaniem, ględzeniem i wzajemnem szkalowaniem — kryzysu nie przezwyciężymy.

—::—

Odpadki Hodurowe

gromadzą się w nowej gminie starokatolickiej.

Bydgoszcz, 14 kwietnia.

Jak nas informują, odpadki sekty Hodurowej zgromadziły się razem ze swym „bombizą" **Milewskim** w nowym zborze starokatolickim, zalegalizowanym w b. dzielnicy pruskiej w roku 1873.

Starokatolicy, nie uznający nieomylności Papieża w sprawach wiary i wielu zwyczajów w kościele, jak opłaty za mszę, odpusty, cześć świętych pańskich, relikwje, są **odszczepieńcami.**

Popierał ich Bismarck w czasie „kulturkampfu" i płacił pensję ich duchownym... Kto będzie bydgoskiemu „bombizie" płacił, nie wiadomo. Mają trochę dolarów amerykańskich i zaczęli już **kopanie fundamentów na Dolinie** (obok Szuprytowskiego), gdzie wybudować pragną przybytek dla swej sekty. Za plac budowlany zapłacili 7600 złotych. Plany już podobno zatwierdzono.

Inne odpadki Hodurowe, grupujące się koło osoby **Hajduka,** przeniosły się do kaplicy **protestantów niemieckich** przy ulicy Śniadeckich. Ostatnia kolekta przyniosła tylko 2,50 zł, dlatego i stamtąd — nie mając czem zapłacić — Hajdukowcy zmuszeni byli „wyciągnąć".

Przydybany w mieszkaniu złodziej

został przez poszkodowaną ugoszczony, poczem ulotnił się z łupem.

Pierwszy raz chyba zdarzył się taki wypadek, że poszkodowany napotkawszy złodzieja w swem mieszkaniu, nie oddał go w ręce policji a przeciwnie, przyjął z całą gościnnością, nakarmił i napoił, pozwalając następnie złodziejowi oddalić się najspokojniej wraz ze skradzionym łupem.

Wypadek taki miał właśnie miejsce w Bydgoszczy, w mieszkaniu pani Agnieszki P., przy ulicy Jezuickiej, w ubiegły poniedziałek i przedstawia się następująco:

Pani P., wdowa, ma służącą Kasię, do której miał przybyć w odwiedziny jej brat, zamieszkały na prowincji, o czem Kasia powiadomiła swą pracodawczynię.

W ub. poniedziałek, w godzinach popołudniowych, gdy Kasia i jej pani wydaliły się z domu, skorzystał z ich nieobecności jakiś nieznany złodziej i przy pomocy podrobionego klucza włamał się do mieszkania. W chwili, gdy złodziejaszek gospodarował w najlepsze w mieszkaniu, nadeszła pani P., która zetknęła się z nim oko w oko. Złodziej stanął, jak wryty, nie wiedząc, co z sobą zrobić i prawdopodobnie czekał tylko na odpowiedni moment, aby się wymknąć i „zwiać".

Można sobie atoli wyobrazić, jak wielkie musiało być zdziwienie, gdy pani P. ze słodkim uśmiechem podała mu rękę na powitanie, mówiąc: „pan do Kasi, prawda, ucieszy się bardzo, gdy pana zobaczy, ale w tej chwili wyszła". Następnie zaprowadziwszy osobnika do kuchni, kazała mu się rozgościć, częstując wódką, stawiając przed nim na stole różne zakąski.

Złodziej, nie w ciemię bity, zorjentował się odrazu, że zaszła tu pomyłka, więc nie przeczył, że przybył do Kasi, o której zdrowie począł troskliwie dopytywać, korzystając przytem całą „gębą" z gościnności pani P., zajadając i zapijając, aż mu się uszy trzęsły. Spieszył się biedak, aby jak najprędzej skończyć i ulotnić się, zanim Kasia nadejdzie.

Ale na jego szczęście, pani P. oświadczywszy, aby zaczekał na Kasię, sama udała się do dalszych pokoi, z czego złodziej natychmiast skorzystał i cichaczem drapnął.

Wkrótce nadeszła Kasia, która nie mało zdziwioną została oznajmieniem swej pani o przybyciu brata. Od słowa. do słowa, wyjaśniło się, że przybyły osobnik, nie był wcale bratem Kasi, tylko widocznie złodziejem. I teraz dopiero spostrzeżono pootwierane szafy i schowki, a w nich brak zegarka pani P. i biżuterji, które złodziej zabrał.

Pani P. zgłosiła kradzież w policji, ale złodzieja dotychczas nie odszukano.

—::—

— **Kradzież drobiu.** W nocy z niedzieli na poniedziałek, jacyś nieznani sprawcy włamali się zapomocą wyłamania okna do chlewa p. Marji Wolf, przy ulicy Kujawskiej 148 i skradli 22 kur i 2 kaczki.

Tejże samej nocy włamali się znów złodziejaszkowie zapomocą wyłamania drzwi do chlewa p. Wilhelma Fendraya, zamieszkałego przy ulicy Sadowej 1 i skradli 13 kur, które na miejscu ubili.

Wielkie zainteresowanie biegiem „Dziennika Bydgoskiego".

Doroczny bieg na przełaj o nagrodę wędrowną wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego" posiada już ustaloną renomę i zawsze gromadzi na starcie liczne zastępy zawodników, a na boisku — tłumy publiczności. W tym roku bieg odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego w czwartek, dnia 5 maja rb. ze startem i metą na Stadjonie Miejskim na dystansie 3 klm. — Dowodem zainteresowania imprezą może służyć fakt, iż już obecnie, pomimo, że termin zgłoszeń upływa dnia 30 bm. włącznie — zapisało się szereg zawodników. Należy się zatem spodziewać na starcie wielkiej ilości uczestników i zaciekłej oraz emocjonującej walki o każde miejsce.

Zaznaczamy, że zgłoszenia przyjmuje kierownik biegu p. Fr. Gołębiewski w Bydgoszczy, ul. św. Trójcy 35. — Z zapisami prosimy się spieszyć, gdyż spóźniający się sami sobie będą winni, że dostaną dalekie miejsce na starcie.

Baczność, reemigranci i optanci!

W niedzielę, dnia 17 kwietnia br. o godz. 1-ej w południe odbędzie się w sali „Strzelnicy" wielkie zebranie reemigrantów z miasta Bydgoszczy i okolicy. Przemawiać będzie jeden ze znanych posłów na sejm o sprawach, które każdego reemigranta interesować będą i o których każdy reemigrant wiedzieć powinien.

Rodacy reemigranci! Jeżeli Wam zależy na tem, aby się dowiedzieć, jak Wasza przyszłość wygląda, to spieszcie wszyscy w przyszłą niedzielę do „Strzelnicy" w Bydgoszczy na zebranie reemigrantów, na które Was zaprasza

Zarząd Związku Reemigrantów Koło Bydgosozcz.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Premje: 28694 — 15.000 + 200.000.
43931 + 75.000.
89650 + 100.000.
38701 + 150.000.
72423 + 175.000.
3.000 zł. Nr. 54527.

2.000 zł. Nr. 1471 2004 5413 7234 20034 21331 31385 34287 43063 49387 56075 62530 71618 73135 93268 96654 98062 105416 110382 117648 124260 129067 134319 138762 141618 148944 153295.

1.000 zł. Nr. 740 1894 4892 20600 39683 39234 43952 44323 45734 46465 47630 54387 57205 57043 57707 58507 59096 61694 65386 66906 71964 72191 74807 79473 82532 87231 90672 91816 95232 99346 99388 101963 105094 106837 107768 107512 110034 115782 115911 117177 117476 133329 144016 144520 146497 148419.

500 zł. Nr. 123 1490 2936 3001 3953 6982 7509 8235 8699 9762 10689 10695 11690 12299 13246 14294 14345 15088 16073 22622 25175 25676 26116 26190 27435 28152 29890 34587 37184 41109 41767 46885 49002 52183 54119 57697 59278 59552 59892 61189 62851 69653 70430 71490 72817 73551 73957 77313 77362 77595 79079 81894 84253 84281 87708 88330 88918 88978 89954 90277 91826 92406 93210 94869 95120 96332 97154 99116 99151 99453 98864 99695 102413 102886 103006 106754 111761 112154 114007 114587 116902 119478 122408 125633 125705 125858 130280 130822 133918 138928 140976 143204 143976 145506 145527 145563 149712 150573 152894 154249 154345 154407 156059 156404 157051 157496 157535.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych. (4582

Sokół Żeński.

Wspólna fotografja wszystkich członkiń żeńskiego Tow. gimn. Sokół odbędzie się w niedzielę dnia 17. bm. o godz. 10,30 w szkole wydziałowej ul. Konarskiego.

Uprasza się członków zarządu, drużynę ćwiczącą i wszystkie członkinie niećwiczące o gremjalne przybycie.

Dziś w piątek ćwiczenia młodzieży oddz. III od godz. ,30, oddz. II. od godz. 5,30 w szkole wydziałowej.

—::—

Idziemy do morza...

Pod tym hasłem urządza harcerska drużyna Błękitnych Czwartaków interesujący wieczór, który odbędzie się w sobotę, 16. bm. o godz. 19 w auli Państw. Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej. W programie produkcje najlepszych artystycznych sił szkolnych Bydgoszczy: występy chóru, kwartetu wokalnego, śpiew solowy, skrzypce, fortepian, gitara hawajska, deklamacje i deklamacja zbiorowa. Dochód przeznaczony na wyjazd niezamożnej młodzieży do obozu letniego.

O godz. 18 w tym samym dniu **nadzwyczajne walne zebranie Koła Przyjaciół IV. druż. związkowej im. Jana Kilińskiego.** Na porządku obrad sprawa obozu. Wszystkich rodziców i przyjaciół młodzieży zaprasza zarząd.

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Żądać w aptekach i drogerjach.

— **Kina na rzecz bezrobotnych.** W kinie „Kristal" i „Nowości" wyświetla się dziś o godz. 16,30 obrazy na rzecz bezrobotnych i to w kinie „Kristal" — „Ułani, ułani" a w „Nowości" film „Natchnienie". Cena biletów obniżona o 50 procent.

— **Hotel Rio** ogłasza w dzisiejszym „Dzienniku" — w dziale anonsów — o dalszej zniżce cen za wydawane smaczne obiady.

— **Klub „Bandonia"** urządza w sobotę 16. bm. swą doroczną zabawę wiosenną w salach Strzelnicy. Miłośnicy tańca znajdą na tej zabawie sposobność miłej a taniej rozrywki.

Orkiestra inwalidzka urządza w niedzielę 17. bm. w salach Strzelnicy zabawę taneczną. Początek o godz. 18.

Grube wybryki pijanego.

W ubiegłą środę, o godzinie 22, gdy publiczność wychodziła z teatru, jakiś „zawiany" mocno osobnik dopuścił się grubego wybryku, rzucając z całym rozmachem pod nogi wychodzących, próżną butelkę, która roztłukła się na chodniku w drobne kawałki. Nagły ten i niespodziewany wybryk pijanego, wywołał panikę wśród kobiet. Kilku mężczyzn chciało go przytrzymać, lecz pijany wszedł do stojącego przed teatrem tramwaju, gdzie powyjmował z kieszeni różne wiktuały i w najlepsze począł zajadać. Przybyły jednak policjant przerwał mu tę czynność, zabierając gościa do komisarjatu.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu **„Upiory stepu"** z Ken Maynardem oraz **„Rosita — śpiewaczka ulicy".** Kupony ważne.

KRISTAL. Dziś premjera wielkiego filmu osnutego na tle powstania bokserów p. t. **„Klątwa Mandarynów"** z udziałem znakomitego Olanda, Anny May Wong, Haykowa. Nadprogram: groteska rysunkowa **„Przeprowadzka"**, tygodnik sportowy, zdjęcia z Lace Placid i najnowszy tygodnik Foxa.

MARYSIEŃKA powtarza swój olbrzymi program o dwóch olbrzymich obrazach: dźwiękowym p. t. **„Monte Carlo"** z Janettą Mac Donald, wspaniałą śpiewaczką i aktorką w pięknym zresztą filmie. Jednocześnie idzie **„Tajemnicza limuzyna"** z nieporównanym salonowym sensacjonistą Harry Peelem w roli głównej.

NOWOŚCI. **„Wolne dusze"** jest prawdziwą sensacją tak pod względem artystycznym jak i niebywale ujmującej treści, oraz techniki wykonania. Wybitny zespół artystyczny na czele z uroczą Normą Shearer i Lionel Barrymore, dał rzadką kreację. W programie niezwykle ciekawy „Tygodnik Metro" aktualności światowe.

REWJA tylko 15, 16. i 17 bm. daje na ekranie **„Księżniczka Olala"** w przebajecznej obsadzie z Marleną Dietrich, Georg Aleksander, Carmen Boni, Walter Rilla i fascynujący dramat życiowy p. t. **„List, który ją zdradził".** Na scenie występy artystów. Początek seansu I. o godzinie 18, ostatniego o g. 21,10.

WOJSKOWE wyświetla dnia 15, 16 i 17 bm. dramat sensacyjny serja II. p. t. **„Bohater chińskiej spelunki".** W roli głównej Eddie Polo, Kaiser Titz i H. A. V. Schlettow i komedję p. t. „Zwycięski rywal". Początek seansów dnia 15 i 16 bm. o godz. 19, 21, dnia 17. bm. o godzinie 15, 17, 19 i 21.

Przy deszczu, wietrze i śniegu
wymaga cera bardzo starannego pielęgnowania
KREMEM NIVEA
Zaleca się nacierać twarz i ręce Kremem Nivea nietylko codziennie przed spoczynkiem, ale także w ciągu dnia przed wyjściem z domu, gdyż Krem Nivea wnika w głąb skóry nie pozostawiając po sobie żadnego tłustego połysku. Krem Nivea nadaje skórze zdrowy, świeży i młodzieńczy wygląd. Różni się zaś Krem Nivea od wszelakich kremów luksusowych tem że jest nadzwyczaj skuteczny a przytem tańszy.
Krem Nivea po Zł. o.40 do 2.60
Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu
7185

Klęska powodzi pod Świeciem minęła.

Kulminacja przy stanie 5.64 mtr. — Ul. Wodna zalana. Woda powoli opada.

Świecie n. W., 15. 4. (tel. wł.) **Woda pod Świeciem osiągnęła w nocy z 13 na 14 bm. punkt kulminacyjny przy stanie 5,64 mtr. ponad stan normalny, wskutek czego została zalana ulica Wodna na całej przestrzeni.**

W dniu 14 bm. woda poczęła zwolna opadać, i odstępuje od murów Świecia; w ciągu dnia woda opadła o 11 cm.

Groźba większej powodzi zalewu minęła. Na całej przestrzeni od Chełmna po Świecie, sytuacja jest spokojna.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Do wszystkich członków pracujących na roli.

Nowy kontrakt rolny pogorszył w znacznym stopniu położenie pracowników rolnych. Nadto jest rzeczą jawną, że związki pracodawców rolnych dążą do pozbawienia pracowników, zatrudnionych na roli, wszelkich dobrodziejstw, wynikających z ustawodawstwa socjalnego. Przeciw tego rodzaju dążeniom należy głośno zaprotestować. W tym celu proklamowały centrale wszystkich związków zawodowych na całą Polskę **jednodniowy strajk demonstracyjny na dzień 18 kwietnia.**

Podając powyższe do wiadomości członków, pracujących na roli, wzywamy ich do solidarnego wypełnienia rozkazu organizacyjnego. Dnia 18 kwietnia należy się wstrzymać od wszelkich prac. Wykonane być mogą wyłącznie prace, bezwzględnie konieczne i nagłe, jak odpasanie i oprzątanie żywego inwentarza, dojenie krów, pielęgnowanie chorego inwentarza i stróżowanie. Nie należy także odmówić pomocy w nagłych wypadkach i tak np. przy pożarach, przy wyjazdach po księdza, albo lekarza, z okazji porodu, chrztu, ślubu albo pogrzebu.

Wzywamy członków niezatrudnionych przy powyższych pracach niezbędnych, aby dnia 18 kwietnia, domu swego nie opuszczali. Należy się w dniu tym wstrzymać od wszelkich żebrań i demonstracyj. Od spokojnego i poważnego przebiegu jednodniowego strajku, który ma być protestem przeciw krzywdzeniu ludu pracującego na roli jak i pierwszą przestrogą, że nabytych praw socjalnych pod żadnym warunkiem ruszyć nie pozwolimy, zależy bardzo dużo.

Pokażmy, że rozkaz władz organizacyjnych potrafimy wypełnić należycie.

Zarząd okręgowy Ch. Z. Z.

Dalsze gubienie się w domysłach.

W Krynicy. O rozszerzenie programu i podstaw. Obozowi majowemu lewica nie w głowie.

Domysły i kombinacje polityczne w stolicy nie ustają na chwilę. Zanim marsz. Piłsudski nie wróci do Warszawy kieruje się dziś główna uwaga ku Krynicy, gdzie, jak oficjalnie wiadomo, wypoczywa premjer Prystor i prezes klubu Be-Be Sławek, a dokąd mieli również przyjechać p. Bartel ze Lwowa i p. Różnowski z Warszawy, upatrzony na doradcę a nawet na stanowisko ministra pracy i opieki społecznej, zajmowane dziś przez gen. Hubickiego. Tych więc czterech mężów radzi w tej chwili w perle polskich wód nad ratunkiem.

Pisząc o spodziewanej w dniu 25 b. m. drugiej konferencji premjerów, wyraża „Wieczór Warszawski" przypuszczenie, że konferencja ta dotyczyć ma zmian w rządzie oraz szukania porozumienia z opozycją. Przypuszczać należy, że zmiany nastąpią nie na podstawie porozumienia z lewicą, lecz przez rozszerzenie podstaw ideologicznych Marsz. Piłsudskiego. Słowa te brzmią dość tajemniczo.

Silnie przeciwstawiła się wszelkim ugodowym pogłoskom belwederska „Gazeta Polska". W charakterystycznie zatytułowanym artykule „Kaczka" zapewnia to pismo, że: nikt z obozu majowego nie szuka oparcia w grupie zbankrutowanych polityków partyjnych czy mafijnych i szukać nie będzie. Obecna t. zw. lewica parlamentarna polska wogóle nic nie reprezentuje, socjaliści, to wcale nie są socjaliści, a ludowcy, to jeszcze mniej zwarta całość. Żadnego nietylko kompromisu, ale i zbliżenia być nie może.

Zgon b. ministra.

Warszawa, 14. 4. (PAT). Dziś w nocy zmarł były minister sprawiedliwości Wyganowski, ostatnio sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego Zmarły liczył lat 64, osierocił żonę i córkę.

Żeligowszczycy zjadą się później.

Wilno, 14. 4. (PAT) Komitet organizacyjny drugiego zjazdu **obrońców Wilna i byłych żołnierzy armji generała Żeligowskiego** podaje do wiadomości, że zjazd nie odbędzie się w wyznaczonym terminie z powodu śmierci generała Mokrzeckiego. Termin zjazdu zostanie opublikowany.

Wizyta litewskiego premjera w Kłajpedzie.

Donoszą z Kowna: Prezes ministrów Tubialis udał się do Kłajpedy, ażeby na miejscu zbadać polityczne i ekonomiczne położenie okręgu kłajpedzkiego.

Karygodna lekkomyślność.

Lekkomyślne wskakiwanie do tramwaju w czasie jego ruchu, niejednokrotnie już zakończyło się tragicznym wypadkiem. Smutne te przykłady, nie odstraszają jednak ludzi, którzy samochcąc narażają się w ten sposób na wielkie niebezpieczeństwo. Bardzo też nierozważnie postąpiła sobie pani Grudkowska z Koronowa, usiłując wskoczyć na Placu Teatralnym do tramwaju, gdy ten ruszył już z miejsca. Skutek był taki, że pani S. upadła na bruk, odnosząc potłuczenia.

Zderzenia i najechania samochodami.

Samochód P. Z. 11 517, najechał w ulicy Dworcowej na wóz taboru miejskiego, przyczem u woza został złamany dyszel, jak również samochód odniósł pewne uszkodzenia.

Tegoż samego dnia na Zbożowym Rynku, u wylotu ulicy Kujawskiej samochód osobowy P. Z. 46 820 zderzył się z wozem ciężarowym. Tak wóz, jak i samochód zostały uszkodzone.

W ulicy Jagiellońskiej znowu, samochód, kierowany przez szofera Ludwika Koperę, został najechany przez autodorożkę nr. 22, przyczem samochód pierwszy odniósł uszkodzenia. Szofer Kopera zażądał interwencji policji, która przeprowadza dochodzenia.

Stan pogody.

Mimo zapowiedzi PIM. panuje pogoda przeważnie pochmurna a deszcz leje ciurkiem.

PIM. w dalszym ciągu wróży przejaśnienie.

Temperatura dziś spadła do 5 stopni (wczoraj wynosiła 8 stopni).

Słabe wiatry północne.

—::—

Nowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa na Pomorzu.

Z dniem 8 kwietnia br. objął obowiązki nowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim **Jan Łepkowski,** jako następca p. Grzanki (powiernika b. wojewody Lamota).

—::—

Koronowo.

Związek Pracowników Kupieckich. Nadzwyczajne zebranie w piątek, 15. bm. o godz. 20 w lokalu p. Nowaka przy Rynku. Referat wygłosi kol. B. Zieliński na temat projektu rządowego, w sprawie scalenia ubezpieczeń społecznych. Ze względu na ważność, tudzież uchwalenie rezolucji w tej sprawie uprasza się wszystkich członków jak również pracowników umysłowych o liczny udział. **B. Zieliński,** prezes.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 16 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Poranek szkolny ze Lwowa. 12,45: Płyty. 13,35: Płyty. 14,45: Koncert lekkiej muzyki żydowskiej. 15,30: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16,00: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,10: Odczyt dla maturzystów. 16,30: Płyty. 17,10: Rola Wilna w gospodarczej odbudowie państwa. 17,35: 4. audycja z cyklu „Istrumenty a głos ludzki w muzyce". 18,05: Transmisja ze Lwowa słuchowiska dla dzieci. 18,30: Koncert orkiestry jazz-bandowej. 19,15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty. 20,15: Muzyka lekka. 21,55: Feljeton pt. „Od Belgradu do jugosłowiańskiej Madery". 22,10: Utwory Chopina w wyk. jednego z laureatów II. międzynar. konkursu im. Fr. Chopina. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Bukareszt. 19,40: Tr. z Opery Rumuńskiej. **Berlin.** 20,00: Tr. koncertu wokalnego z Filh. Berlińskiej. **Sztutgart.** 20,10: „Książę Metuzalem" operetka Jana Straussa. **Wiedeń.** 20,25: „Kindertragödie" sztuka Karola Schönherra. **Rzym.** 20,45: Transm. opery z teatru San Carlo.

NIEDZIELA, 17 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa. 12,15: Poranek symfon. z Filh. Warsz. 14,00: Walczmy z chwastem. 14,20: Ork. reprez. Pol. Państw. 14,40: Co słychać i o czem wiedzieć trzeba. 15,00: Ork. repr. Pol. Państw. 15,55: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,20: Płyty. 16,40: O kuracji bez wyjazdu. 16,55: Płyty. 17,15: „Polski Louvre i polski Wersal". 17,45: Koncert popołudniowy. 19,25: Płyty 19,45: Słuchowisko pg. Al. Fredry „Jestem zabójcą". 20,15: Koncert ork. R. P. 21,55: Kwadrans literacki. 22,10: Koncert pieśni Moniuszki w wyk. Al. Michałowskiego (bas). 23,00: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 11,00: Koncert symfon. **Budapeszt.** 11,15: Koncert symfoniczny. **Rzym** 17,00: „Matthäus-Passion" J. S. Bacha. **Daventry.** 17,15: Recital fortep. **Tallin.** 19,05: 19,05: „Stworzenie świata" oratorjum Haydna **Wiedeń.** 20,00: „Ostatni walc" — operetka Sraussa. **Bruksela.** 20,00: „Pocztyljon z Lonjumeau", opera kom. Adolfa Adama. **Medjolan.** 21,00: Transm. opery. **Londyn Regional.** 21,05: Koncert symfoniczny.

Dział Gospodarczy

Przedsiębiorstwa amerykańskie w Europie.

W Stanach Zj. Ameryki Półn. ukazała się książka Franka A. Southard pt. „American Industry in Europe", oświetlająca produkcję amerykańską na rynkach europejskich.

Do końca 1930 r. było w Europie około **1.400 przedsiębiorstw amerykańskich o kapitale około 1½ miljarda dolarów, tj. około 20% wartości wszystkich amerykańskich przedsiębiorstw przemysłowych zagranicą.** Autor podkreśla, że do sumy tej dodać należy jednak nieuchwytną wartość porozumień i układów na tle korzystania z patentów i licencji, co przynajmniej **dwukrotnie podwyższa wartość wymienionego kapitału.**

Zainteresowania amerykańskie koncentrują się przedewszystkiem **na przemyśle elektrotechnicznym, fabrykach aparatów telefonicznych i telegraficznych, w przemyśle naftowym, górniczym, samochodowym, filmowym, chemicznym i gumowym.** „General Electric Co." ma znaczne udziały w Anglji pod nazwą „General Electric Limited", we Francji — w grupie „Societé Alsacienne de Construction Mecanic, Thomson-Houston", we Włoszech — „Soc. Edison Clerici", oraz „Franco Tossi", w Szwajcarji „Trolliet Frères". W Niemczech koncern ten posiada pakiet akcji AEG, 16% udział w fabryce żarówek „Osram" oraz 11 miljonów dolarów w firmie „Siemens i Halske".

Analogicznie przedstawiają się udziały w fabrykach lamp i żarówek w Austrji i na Węgrzech.

Drugi potężny koncern amerykański „Westinghouse Electric Co" zawarł układ z towarzystwem „Siemens Schuckert" w sprawie wspólnej eksploatacji; w Anglji analogiczne porozumienie zawarto z grupą „Metropolitan Vickers" oraz „English Electric Co", we Francji z „Compagnie Electro Mecanic". Ponadto udział w wysokości 45% koncern ma w „Material Electric Schneider-Westinghouse". W ten sposób **wpływy amerykańskie obejmują 50% angielskiego przemysłu elektrycznego.** W Niemczech około 40%, a we Francji **cały prawie ten przemysł z nielicznemi wyjątkami znajduje się pod wpływem Ameryki.**

Z amerykańskich przedsiębiorstw siły i światła wymienić należy „Utilites Power and Light", które posiada udział w największych koncernach Anglji, Francji, Włoch i Niemiec. W przemyśle telefonicznym „International Telephone and Telegraph Corp" opanował olbrzymią ilość sieci telefonicznych i produkcję fabryk w Hiszpanji, Rumunji, Turcji, Anglji, Niemczech, Francji, Austrji, Czechosłowacji, Węgrzech, Włoszech i **Polsce.**

Dwadzieścia amerykańskich przedsiębiorstw naftowych działa na terenie Europy, obejmując kilkuset filjami cały kontynent. **30—50% rynku angielskiego, przeszło 30% rynku francuskiego i około 50% rynku niemieckiego, zaopatrują koncerny amerykańskie w naftę.**

Z pośród największych fabryk samochodowych „General Motors Corp." i „Ford Motor" zajmują kierownicze stanowiska przemysłu samochodowego w Anglji, Belgji, Polsce, Francji i Niemczech.

W przemyśle metalowym bardzo poważnie przedstawiają się **udziały Harrimana u Gieschego oraz w hucie Królewskiej i Laura w Katowicach,** w Alluminium Co of America w Norwegji i Francji, „National Lead Co" w Niemczech, Anglji i Norwegji.

Pożyczka na budowę kolei Górny Śląsk—Gdynia.

Z Paryża nadchodzą informacje, jakoby sprawa uzyskania przez Francusko-Polskie Tow. Kolejowe, które w r. ub. otrzymało koncesję na dalszą budowę i eksploatację magistrali Górny Śląsk—Gdynia, pożyczki w wysokości 200 milj. franków fr. znajdowała się na pomyślnej drodze.

W kwietniu r. ub. towarzystwo wypuściło **pierwszą transzę obligacji pożyczki kolejowej w wysokości 400 milj. fr. fr.** Druga transza w wysokości 300 milj. fr. fr. **miała być wypuszczona na rynku francuskim do dnia 1 maja br.** Ale akt koncesyjny, udzielony Francusko-Polskiemu Tow. Kolej. zawiera zastrzeżenie, że ta druga transza pożyczki będzie wypuszczona w terminie przewidzianym o ile na to pozwolą warunki rynku finansowego. Otóż obecna konjunktura na rynku francuskim jest wysoce niesprzyjająca dla umieszczenia jakichkolwiek bądź nowych obligacji i w tych warunkach nie możnaby liczyć na powodzenie drugiej transzy polskiej pożyczki kolejowej.

Dlatego towarzystwo podjęło starania **w kierunku uzyskania za gwarancją rządu francuskiego pożyczki w wysokości 200 milj. fr. fr.,** przyczem emisja drugiej transzy pożyczki kolejowej byłaby przesunięta na termin późniejszy. Utrzymuje się pogląd, że **wyjazd min. Kühna do Paryża stoi w związku z toczącemi się obecnie pertraktacjami w sprawie tej pożyczki.**

Uzyskana pożyczka byłaby — jak donosi „Gazeta Handlowa" — całkowicie obrócona na dalszą budowę magistrali Górny Śląsk—Gdynia. Program tegoroczny przewiduje szereg poważnych robót, dających zatrudnienie tak hutom polskim, jak i licznym przedsiębiorstwom budowlanym.

Między innemi dla wykończenia jednotorowej linji ma być przeprowadzone w r. b. **balastowanie południowej części linji, budowa dwóch wielkich parowozowni w Kapuściskach i Karśnicy oraz parowozowni pomocniczej w Tarnowskich Górach.** Dalej wykończenie instalacyj wodociągowych, **dokończenie budowy głównych dworców w Karśnicy Inowrocławiu, Kapuścisku Małem i Maksymiljanowie** oraz dokończenie instalacji zabezpieczających ruch (sygnalizacji, telegrafy i telefony). Niezależnie od tego ma być kontynuowana **budowa drugiego toru** na tych odcinkach, które mają posiadać linję dwutorową, stosownie do umowy koncesyjnej.

Takie są skutki polityki kartelu!

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia br. wykazuje zapas złota 573.564.000 zł, tj. o **45.000 zł. więcej** niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, **zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3.901.000 zł do sumy 67.392.000 zł.** Również nie zaliczone do pokrycia **zmniejszyły się o 4.548.000 zł do 116.111.000 zł**

Portfel wekslowy **zmalał o 12.370.000 zł** i wynosi 629.489.000 zł. Pożyczki zastawne wykazują spadek o 7.324.000 zł do 115.014.000 zł. Inne aktywa wynoszą 136.140.000 zł o 406.000 zł mniej, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozostałości natychmiast płatnych zobowiązań wzrosły o 28.625.000 zł. do sumy 197.864 000 zł. **Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 29.824 zł do 1.100.704.000 zł.** Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku **wyłącznie złotem wynosi 44,17%,** pokrycie kruszcowe-walutowe 49,36%, wreszcie **pokrycie złotem sumy tylko obiegu biletów bankowych 52,11%.** Stopa dyskontowa 7,5%, lombardowa 8,5%.

Oficjalny udział Belgji w Targach Poznańskich.

Udziałem Belgji w tegorocznych Targach Poznańskich od 1 do 8 maja zajmuje się Belgijski Komitet Wystaw i Targów, który jest organem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Pozatem w Targach bierze udział Ministerstwo Kolonij, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, oraz Belgijsko-Luksemburski Urząd Turystyczny. Będzie to najpoważniejszy udział, jaki w roku bieżącym Belgja bierze w jakiejkolwiekbądź imprezie zagranicznej.

—::—

Stała wystawa.

Urządza ją wybitny warszawski hurtownik włókienniczy A. Schmalhofer.

Z przyjemnością zanotować należy objaw rzadkiej w obecnych czasach prężności przedsiębiorczej zasłużonego warszawskiego hurtownika włókienniczego p. Apolinarego Schmalhofera.

Po dokonanych studjach przeprowadzonych w Gdyni, przystąpił do zorganizowania tu swej racjonalnie urządzonej placówki handlowej, połączonej z wystawą prób i wzorów polskiego przemysłu włókienniczego. Placówka ta mieści się w Gdyni przy ul. Starowiejskiej, tuż obok dworca.

P. Schmalhofer zamierza zainteresować szyprów zamorskich wyrobami przemysłu włókienniczego, by w ten sposób zupełnie praktycznie przyczynić się do rozwoju i wzmożenia polskiego eksportu włókienniczego.

Wielkie firmy włókiennicze starają się iść na rękę p. Schmalhoferowi w jego dążeniach i pracach. Należy też spodziewać się, że i wszystkie miarodajne czynniki portowe w Gdyni udzielą p. Schmalhoferowi poparcia i pomocy, jakiego ze względu na wybitnie ogólny, a wysoko doniosły charakter tego przedsiębiorstwa wymaga.

Wypróbowanemu współpracownikowi Stowarzyszenia Kupców polskich p. Schmalhoferowi, życzyć należy powodzenia na nowej placówce.

Zaznaczyć jeszcze należy, że F-a p. Schmalhofera jest czysto polską i chrześcijańską.

1177)

Mniejsza konsumcja cukru.

W zeszłym miesiącu cukrownie polskie wysłały na rynek wewnętrzny 27.093 tony cukru w wartości cukru białego, wobec 31.136 ton w marcu r. z., co oznacza spadek o 13%. Wywieziono 5.944 tony, w marcu r. z. 9.185 ton.

W pierwszych 6 miesiącach byłej kampanji, tj. od 1 października 1931 do 31 marca 1932 sprzedaż na rynku krajowym wynosiła 146.592 tony, w odpowiednim okresie kampanji 1930/31 — 164.981 ton. Spadek konsumcji wewnętrznej wynosi 11,2%. Eksport wyrażał się cyfrą 173.449 ton wobec 203.785 ton w pierwszem półroczu kampanji poprzedniej.

Frank francuski.

Z dokonanych ostatnio we Francji obliczeń wynika, że ogólna ilość stezauryzowanych banknotów wynosi w samej tylko Francji **około 20 miljardów fr., niemal ¼ ogólnego obiegu banknotów.** Tem też tłumaczy się fakt, że obieg ten uległ w ciągu ostatnich lat znacznemu zwiększeniu, a mianowicie z 52 miljardów fr. w 1926 r. na 83 miljardy w końcu r. ub. Z emitowanych przez Bank Francji banknotów, do regulowania tranzakcji służą głównie odcinki po 100, 20. 10 i 5 fr., **banknoty po 500 i 1000 fr są przeważnie tezauryzowane (ukrywane).**

Wytwórczość rolnicza we Francji.

Produkcja rolnictwa francuskiego spada szybko. W r. 1931 **nadwyżka przywozu wynosiła 137.000 sztuk bydła i 60.000 ton wołowiny, 268.000 sztuk nierogacizny i ponad 51.000 ton wieprzowiny oraz 951.000 owiec i 18.000 baraniny.**

Nawet pod względem produkcji mleczarskiej eksportująca w r. 1929 Francja staje się **importerem tegoż artykułu z r. 1931.** Produkcja zboża wynosiła przed wojną około 90 miljonów kwintali, przywóz 2 miljony, obecnie **Francja przywozi 19 miljonów kwintali.**

Białystok eksportuje do Persji.

W ostatnich dniach zawarł przemysł białostocki poważniejsze tranzakcje eksportowe na rynki Bliskiego Wschodu, **przedewszystkiem do Persji.**

Brak pracy.

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, sprawozdanie wykazuje na 9 bm. 348.749 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 4.005.

W Warszawie na 9 bm. liczba bezrobotnych wynosiła 22.947 i w stosunku do poprzedniego tygodnia zmniejszyła się o 54.

Upadek handlu hurtownego.

Zjawiskiem cechującem od szeregu lat ewolucję handlu w Polsce jest stałe zwiększanie się ilości przedsiębiorstw handlowych, wynoszące w okresie od 1924—1930 r. **około 4,6%.** Faktycznie jednak rzeczywistość przedstawia się mniej pomyślnie w dziedzinie rozwoju handlu. **Wzrasta jedynie ilość małych i najmniejszych firm handlowych III i IV kategorji,** podczas gdy równocześnie liczba wielkich firm handlowych I i II kategorji stale maleje. Liczba tych ostatnich firm **zmniejszyła się w okresie od 1924 do 1930 o 20,8%.** W samej Warszawie w latach 1924—1931 ogólna liczba firm I i II kategorji spadła o 28,9%. Ewolucja w tym niepomyślnym kierunku wzmogła się jeszcze w ostatnich miesiącach.

Od listopada ub. roku do lutego br. włącznie założono w Warszawie **682 firm III i IV kategorji, a zlikwidowano jedynie 154, dzięki czemu liczba firm małych wzrosła o 528.** Równocześnie **zlikwidowano firm wielkich 115, a założono 60, co oznacza spadek o 55.** W ostatnich latach proces likwidacyjny przybrał szczególnie wielkie rozmiary w handlu hurtowym wyrobami włókienniczemi, papierniczemi, oraz aprowizacyjno-kolonjalnemi.

Ceny zboża.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 4—10 bm. według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg w złotych.

Warszawa	28.80	26.67	24.90	25.60
Gdańsk	28.08	28.31	26.23	22.62
Kraków	31.20	27.87½	27.50	25.75
Lublin	29.00	26.44	25.00	24.10
Poznań	26.70	25.90	24.50	21.87½
Lwów	29.12	26.25	25.75	27.87½
Berlin	55.02	42.34	39.86	34.77
Hamburg	24.59	21.67	22.32	16.85
Praga	40.13	37.28	28.31	27.98
Brno Moraw.	39.54	38.54	28.38	28.64
Wiedeń	43.75	42.58	45.46	36.35
Liverpool	19.22	—	—	24.80
Chicago	18.51	16.46	20.82	15.66
Buenos Aires	24.87	—	—	20.86

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 14. 4. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	25,00—25,50
Żyto	24,25—24.75
Jęczmień	21,50—22,00
Jęczmień browarny	23,00—24,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	23,00—25,00
Owies	20,25—21,50
Otręby pszenne	14,50—15,50
Otręby żytnie	15,50—16,00

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 15 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	33,43
franki szwajcarskie	172,77
franki francuskie	34,99
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,82
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,57
korony czeskie	26,21

Samobójstwo czy wypadek?

Dziś o godzinie 8-mej rano zaalarmowano pogotowie ratunkowe do domu przy ulicy Sienkiewicza 17, gdzie niejaki **Józef Mączyński, rzeźbiarz, został otruty gazem świetlnym.** Lekarz stwierdził już śmierć. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy ulicy Szubińskiej. Dochodzenia wykażą, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo.

—*—

— **Wiatr rozniósł dykty, z których jedna skaleczyła przechodnia.** W ubiegły wtorek przed południem ulicą Dworcową chłopcy z firmy Szulc ciągnęli wózek, naładowany dyktami. Gdy się znaleźli przy rogu ulicy Królowej Jadwigi, powiał tak silny wiatr, że rozniósł z wózka dykty, z których jedna skaleczyła twarz jakiemuś przechodzącemu panu. Poszkodowany, widząc, że stał się ofiarą niezawinionego przez nikogo wypadku, otarł krew z twarzy i bez słowa narzekania poszedł dalej. Chłopcy po dłuższej dopiero chwili zdołali pozbierać rozwiane dykty.

— **Ujęto** 2 poszukiwanych przez władze, 2 za awantury i opilstwo, 1 za podrabianie monet i 2 za wykroczenia przepisów policyjno-obyczajowych.

—::—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Podatek Obrotowy donosimy, że za zaległy podatek przemysłowy poprzednika nie odpowiada bezwarunkowo ten następca, który objął po nim tylko czysty lokal i założył przedsiębiorstwo zupełnie inne (zwłaszcza innej branży).

Jeżeli natomiast nabyte przedsiębiorstwo jest właściwie tylko dalszym ciągiem pierwszego, odpowiedzialność istnieje.

Z ruchu towarzystw.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Pogrzeb zmarłego członka śp. Walentego Safiana odbędzie się dnia 16. bm. o godz. 16 z ulicy Sierocej 16 na nowy cmentarz farny. Zbiórka członków i orkiestry o godz. 15,45 przed domem żałoby.

Baczność, szoferzy. Zebranie dnia 16. bm. o godz. 20 w sali „Harmonji".

Sokół V. oddział kolarzy. W sprawie fotografji zbiórka dziś w piątek na boisku im. Świtały o godz. 18.

S. M. P. Przedświt oddział młodszy. Dziś w piątek o godz. 18 zbiórka II. zastępu w Domu Katolickim przy Farze.

„HALKA" urządza w niedzielę 17 bm. w lokalu p. Ciszewskiego, Stary Rynek 21 wieczorek towarzyski, na który uprzejmie zaprasza członków z ich rodzinami.

K. S. „Astorja". Dziś w piątek o godz. 20 zebranie zarządu w cukierni „Promień" przy ul. Śniadeckich. Jutro w sobotę o godz. 20 zebranie plenarne w salce Wicherta, Stara Bydgoszcz.

Bractwo Ojców Różańcowych przy Farze. Pogrzeb śp. Walentego Safiana odbędzie się dn. 16. bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ulicy Sierocej 16 na nowy cmentarz farny.

Sokół V. Zebranie Wydz. W. F. gniazda w piątek 15. bm. o godz. 20 w lokalu p. Małeckiego. W niedzielę 17. bm. otwarcie sezonu. Zbiórka zawodników o g. 7,30. O godz. 11 fotografja wszystkich członków na boisku im. Świtały.

Sokół III. Ooddział Sokolic. Zebranie oddz. Sokolic w piątek 15. bm. o godz. 19,30 u drh. Majewskiego.

Zebranie Sodalicji Pań Miejskich odbędzie się we wtorek 19. bm. rano o godz. 8,30 u św. Florjana.

Sokół I. oddział kręglarzy. Ćwiczenia w piątek o godz. 20 w Strzelnicy.

O. P. N. Sokół V. Dnia 16. bm. schadzka wszystkich trzech drużyn o godz. 19 w lokalu p. Małeckiego. W niedzielę zawody na boisku im. Świtały. Pocz. o godz. 13.

Tow. Miłośników Awarjów i Terarjów „Scalare". Zebranie plenarne dziś w piątek o g. 20 w restauracji „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha. Goście mile widziani.

Koło Absolwentów Szkoły Przemysł.-Dokszt. Zebranie konstytucyjne dziś w piątek o godz. 20 w gmachu szkolnym (Chwytowo 16). O liczny udział wszystkich byłych absolwentów uprasza się.

K. S. „Iron". Z powodu niedzielnych zawodów zbiórka I. i II. drużyny konieczna.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o godzinie 20 lekcja śpiewu. Komplet konieczny.

S. M. P. „Gwiazda". Organizacyjne zebranie sekcji kajakowej w piątek 15. bm. o g. 19,30 w Ognisku. Zapraszamy wszystkich niezorganizowanych kajakowców.

Stan wody na Wiśle w dniu 15 bm.: Zawichost + 2,27; Warszawa + 2,70; Płock 3,32; Toruń 4,60; Fordon 4,42; Chełmno 4,58; Grudziądz 4,82; Korzeniewo 5,27; Piekło 5,42; Tczew 5,20; Einlage 3,24; Schievenhorst 5,23.

Dobrze! Spróbujmy obliczyć!

Co znaczą spokojne nerwy i zdrowe serce w czasach dzisiejszych, w których walka o byt i troska o męża i dzieci jest tak bardzo ciężka? Co jest warte zdrowie?

Jest ono nie do zapłacenia! I to słuszne! Czy nie jest zatem karygodnem, jeżeli nie zwraca się należytej uwagi na zdrowy sen, normalną funkcję serca oraz narządów trawienia i nerwów, jedynie dlatego, że używanie kawy z zawartością kofeiny jest o kilka groszy tańsze?

Kawy Hag nie można porównać z tanią zwykłą kawą ziarnistą. Kawa Hag jest najlepszą kawą z pierwszorzędnych plantacyj, pod gwarancją pozbawioną kofeiny, jest to zatem kawa, która służy każdemu. Nawet dzieci mogą ją pić bez obawy, szczególnie wówczas, gdy nie lubią czystego mleka.

Chociaż nieco droższa, kawa Hag jest ekonomiczniejsza przy stałem używaniu, gdyż regularne picie kawy Hag opłaci się po dwakroć i po trzykroć z powodu higjenicznych korzyści, jakie przynosi jedynie ta kawa. Tak jest faktycznie: Więcej przyjemności i lepsze zdrowie przez

KAWĘ HAG

Prawdziwa tylko w tem prawnie strzeżonem opakowaniu.

7186

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki
dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" 3 Maja 12. Reperacje, części zapasowe. (7024

Krzesła (6674
wszelkiego rodzaju, podług najnowszych wzorów, na zamówienie wykonuje St. Szcześniak, ul. Gdańska 91, albo Kościuszki 14.

Reklamacje
odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro, Długa 68. (7198

Inwalidom (7199
wojen. załatwia wszelkie wnioski, odwołania, deklaracje Biuro, Długa 68.

Szalówki
kantówki, drągi na rusztowanie i deski korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (7207

SPRZEDAŻE

Sprzedam
moje gospodarstwo prywatne 94 mórg, wtem 33 mórg łąki w jednym planie bez długu, nad szosą, do miasta 9 kilom., żywy i martwy inwentarz kompletny, cena podług ugody. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. filja Dz. Bydg. „Gospodarstwo 94". (4380

Willę
z ogrodem Sielanka 2, telefon 402 sprzedam, wydzierżawię. Obejrzeć 4—6 po poł. (7051

Samochód
model mały, 4 osobowy, otwarty, gotowy do jazdy sprzedam. E. Gonczerzewicz, ul. Gdańska 22, (w czasie 16—18). (4415

Nieruchomość
w centrum tanio na sprzedaż. Zduny 16. (4416

Kolonjalka (7100
przy bardzo ruchliwej ulicy z towarem lub bez do oddania. Oferty pod „Kujawska" do Dzien. Bydg.

Dobry
dziecięcy wózek na sprzedaż. Niegolewskiego 26, II ptr. (7193

Rower (4385
niski damski, rakieta (Staub). Chopina 8, III.

Jadalkę
okazyjnie sprzedam. Kościuszki 4, m. 6. (4410

Wózek
dziecięcy sprzedam. Krasińskiego 21, m. 4. (4386

Sypialki
mahoń, najnowszy fason sprzedam tanio. Stolarnia Dworcowa 60. (4378

KUPNA

Rower
męski kupię. Piękna 26, m. 2. (7175

Kupię
60 szkieł do baterji albo używaną baterję, 1 voltametr 180 v. i 1 ampermetr 20 amp. Eichstädt, Zielonka, p. Cicie. (7115

Kupię
dom rentujący się ze składem przy wpłacie 20.000 zł. Dokładny opis do Dzien. Bydg. pod „L. 20". (6926

Używany
dobrym stanie, węglowy piec kąpielowy kupię. Zgł. Dzien. Bydg. Dworcowa, pod „G. C. 50". (4322

Westfalski
piec do gotowania kupię. Zgł. Sw. Trójcy 17, mieszkanie 1. (7204

POSADY WOLNE

400—500 zł
ubocznego zarobku miesięcznego, bez narażania godności stanu znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Wiadomości fachowe zbyteczne. Zgł. „Gozakred", Lwów, Wałowa 11. (6390

Technik (czkd)
dentystyczny młodszy potrzebny zaraz. Zgł. z podaniem warunków pod „Nr. 1240" Gdynia. (7166

Bufet
oddam na rachunek bufetowej za kaucją. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Bufet". (4377

Upraszamy
w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografje i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesłali poszukującym pracy z powrotem, jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.

Poszukuję
ucznia z dobrej rodziny zaraz, do hotelu i restauracji. Oferty z odpisami świadectw i fotografji przyjmuje Hotel Dwór Kościerski, Kościerzyna, wł. Wojciech Tessar. (7153

Uczni
ogrodniczych, synowie uczciwych rodziców nie niżej 16 lat, poszukuję. Warunki dogodne. R. Romiński, zakłady ogrodnicze, Kościerzyna, Pomorze. (7157

Fryzjerka
potrzebna zaraz lub 20 bm. Zgłoszenia do: Teofil Pałasz, Kartuzy (Pomorze). (7069

Poszukuję
posługi na popołudnie Oferty pod „P. P." do Dzien. (7200

POSADY POSZUKUJĄ

Kuchmistrz (6552
doświadczony w sztuce swej z dużych domów szuka stosownej posady w majątku lub restauracji od 15. V. lub 1. VI. b. r. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „K. M. R.".

Dziewczyna (7191
do wszelkich prac domowych z gotowaniem poszukuje posady. Zgł. do Dz. pod „Uczciwa B."

Szofer
kawaler poszukuje posady, miejscowość obojętna kaucja 200 zł. Oferty Dz. Bydg. pod „E. 200". (7158

Dziewczyna
z dobrej rodziny, uczciwa z gotowaniem do lepszego państwa szuka posady zaraz lub pierwszego. Of. filja „Maj". (4383

Za
kaucję. Posady kasjerki lub do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego poszukuję. Of. „Ziemianka" filja Dz. Bydg. (7195

Pomocnik
krawiecki poszukuje posady zaraz lub 15. 4. Julian Gołąbiewski, Czachówki, poczta Krotoszyny pow. Lubawski (Pomorze). (7159

Dziewczyna
z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz. Of. filja „Dobry charakter". (4382

Kołodziej
obeznany pracą stolarską poszukuje posady. Of. Dzien. „Kołodziej". (7196

DZIERŻAWY

Skład
na każde przedsiębiorstwo w Łabiszynie przy Rynku zaraz do wynajęcia. Zgł. pod „Skład" do Dz. Bydg. (7160

Warsztat
stolarski lub inny do wydzierżawienia. Kaszubska 6, zawiadowca. (4379

Skład
z jednem dużem oknem wystawowem, z 4 pokojowem mieszkaniem w najruchliwszej ulicy zaraz do wynajęcia. Nadaje się na wszelką branżę z wyjątkiem bławatów i konfekcji. P. Mączkowski Chełmno, Marsz. Focha 15 tel. 41. (7188

Skład
z mieszkaniem w ruchliwej ulicy, nadający się na wszystko, najlepiej dla jubilera wydzierżawię, ul. Hetmańska 1, m. 7, właściciel. (7205

MIESZKANIA

Oficer
bezdzietny poszukuje 3 pokoje. Pod „Lotnik" filja Dzien. (4343

Młode
małżeństwo szuka pokój i kuchnię za półrocznym czynszem wprost od gospodarza. Of. do Dz. pod „Półroczny". 7203

5 pokojowe
mieszkanie zaraz do wynajęcia od gospodarza. Zbożowy Rynek 10, Romański. (7192

Mieszkania
2—3 pokojowego z kuchnią poszukuję. Płacę rok zgóry ewent. remont. Of. filja Dz. „Solidne małżeństwo". (4384

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje 4 pokojowego mieszkania w centrum, czynsz za pół roku względnie rok zgóry. Zgłosz. pod „Stały urzędnik G." (7102

Mieszkanie
3 pokojowe do wynajęcia czynsz zgóry. Grunwaldzka 183, gospodarz. (7180

POKOJE

Pokój
Pomorska 3, prawo. (4339

2 pokoje
eleg. umebl. front. słoneczne, wszelkie wygody solidnej osobie. Chodkiewicza 22, m. 4. (7133

Umeblowany
pokój używanie kuchni, światło elektryczne, gaz wynamę. Św. Florjana 6, m. 16. (7150

Pokój
używanie kuchni dla małżeństwa. Ściężka 29, parter. (7181

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Śniadeckich 61, m. 3. (4413

Pokój
20 zł miesięcznie. Toruńska 108. (4414

Pokój
umebl. do wynajęcia. Babia Wieś 11, m. 2. (7209

Pokój (7201
dla oficera. Długa 49, II.

Pokój
panu, osobne wejście. Król. Jadwigi 12, m. 6. (7208

Pokój
35. Jezuicka 10, m. 2. (7212

Umeblowany
pokój duży. Pomorska 11 m. 4. (4404

RÓŻNE

Spólnika
czynnego lub cichego z kap. około 8.000 zł poszukuję celem powiększenia faktycznie dobrego interesu. Gwarancja oraz wysoki zysk zapewniony. Po złożeniu oferty wyjaśnię dokładniej. Oferty do Dzien. Bydg. Gdynia ul. Świętojańska. (7165

6 000 zł
oddam na posadę lub kupno małego przedsiębiorstwa, młyna, albo podać inne propozycje. Zgł. Dz. Bydg. „P. 6 000". (7194

Biedna
kobieta bez pracy zwraca się do szlachetnych ofiarodawców o wózek dziecięcy. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Wdzięczna B." (7101

Ostrzegam.
Za długi mego męża Romana Najmanowicza (rod. ze Żnina), nie odpowiadam, również ostrzegam przed kupnem jakichkolwiekbądź przedmiotów. Żona. (7206

POŻYCZKI

5 000
zł poszukuję na I hipotekę na nieruchomość wartości 35 000. Of. filja Dz. Dworcowa pod „Bez długu". (4381

Szukam
pożyczki zł 4000 na hipotekę domu wartości 30000 zł. Zgł. Dzien. „Pożyczka 4". (7197

Osiedliłem się w Bydgoszczy
ul. Cieszkowskiego 4 Telefon 1293
Sentkowski, powiat. lek. wet.
4419)

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Rączkowski Kemnitz i Ska jawna spółka handlowa i likwidacji w Bydgoszczy, zastanawia się postępowanie upadłościowe dla braku masy wystarczającej na pokrycie kosztów postępowania, gdyż nikt z wierzycieli nie złożył kwoty, wystarczającej na pokrycie kosztów postępowania. (§ 204 ord. upadł.). Wynagrodzenie zarządcy upadłości ustala się na 900 zł. Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg.
W poniedziałek, dnia 25 kwietnia br. o godzinie 14 sprzedawane będą w **Wieprznicy** (przy Kościerzynie) przedmioty należące do masy upadłościowej firmy Zakłady Zwirowe, Sp. z ogr. odp. w Kościerzynie i to: **lokomobila Wolf, tłuczka „Ceswik", lokomobila „Garrett i Sons", motor ropowy „Znin", dynamomaszyna 3,5 KW., 60 taczek, 80 sit, winda, pasy skórzane, wielokrążek, barak, szopa, szafa ogniotrwała, przewody elektryczne, deski i t. p.**
Kościerzyna, dnia 15 kwietnia 1932 r.
7214) **Teodor Warczak,** zarządca masy upadł.

Szyny kolejki polnej
używane, 500 mb. o wysokości 65—75 m/m potrzebne. (7167
A. Medzeg, Cegielnia parowa
Fordon n/Wisłą. Tel. 5 i 12.

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe S. z o. o. Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321. koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze
węgla, koksu i brykietów
z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalń **„Król" i Bielszowice,** kowalskiego i gazowego z kopalni **Knurów** oraz koksu z koksowni **Knurów.** Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwózką do piwnicy w każdej ilości ze składnicy **przy ulicy Racławickiej 14, telefon 378.**
Ręczymy za dokładność wagi. (7658

Przetarg przymusowy.
Dnia 16. 4. br. o godz. 14 sprzedam u p. Pociaska w Wtelnie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (7219
wialnię i młóckarkę.
Wierzbicki, kom. sąd. z pol.

Plac
budowlany lub ogród, centrum ca. 600 mtr. kw. ewentualnie zabudowane, kupię gotówką. Skrytka 165, Bydgoszcz, 1. (6828

Saletrę wapniową
15.5 proc.
Saletrzak
15.5 proc. oferuje od składnicy (4391
Landw. Ein- & Verkaufs-Verein
Bydgoszcz, telefon 100
Dworcowa 67 parter

RESTAURACJA „RIO" UL. DŁUGA 31
znana ze swych obfitych obiadów i kolacji wydaje od 15 kwietnia br.
obiady z 3 dań po 80 groszy
wszelkie potrawy á la carte znacznie zniżone.
7202) *Z poważaniem* ***Gospodarz.***

Okazja dla:
Hoteli - Restauracyj - Jadłodajni i p. p. Fryzjerów
Serwetka 75 groszy
7220) najlepszy adamaszek
DOM TOWAROWY
Bracia Mateccy
BYDGOSZCZ STARY RYNEK 27/28

„RUMBA"
„RUMBA"
to egzotyczny taniec współczesny
„RUMBA"
„RUMBA"
to czekolada z egzotycznymi przysmakami
„RUMBA"
„RUMBA"
to najwykwintniejsze tabliczki czekolady z migdałami i rodzynkami które poleca
SP. AKC.
„GOPLANA"
FABRYKA CZEKOLADY W POZNANIU
(6634

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Ostatnie nowości!
Kapelusze Koszule wierzchnie
Czapki Trykoty
Krawaty Skarpety
oraz wszelkie artykuły męskie
dobrze i tanio tylko
A. Nozdrzykowski, Bydgoszcz
7213) **Mostowa 5.**

Ratunek dla skórno-chorych!
Krem na skórę **„HEILWUNDER",** patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszajl,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 12012 Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.
Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.
Chem. Kosm. Laboratorium „Klessin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Prawie wszystkie fabryki mydła próbują podrabiać moje
MYDŁO MIXA
Jest to najlepsza reklama dla moich wyrobów i zarazem dowodem, że
MYDŁO MIXA
jest wszędzie żądane i chętnie kupowane. Celem ochrony mojej Szanownej Klienteli przed naśladownictwem, upraszam o zważanie na to, aby na każdym kawałku
MYDŁA MIXA
znajdował się z jednej strony napis „Mydło Mix" z drugiej strony zawartość tłuszczu 66—68 %.
ERNST MIX
FABRYKA MYDŁA — BYDGOSZCZ
(6632

DO WIOSENNEJ UPRAWY
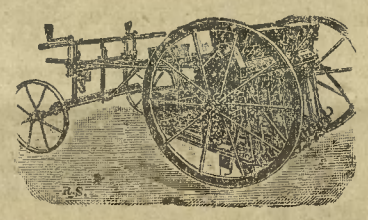
pługi
brony
kultywatory
wałki
walce
brony łąkowe — siewniki — wypielacze
siewniki do sztucznych nawozów
po korzystnych cenach i na dogodnych warunkach regulacji do dostawy ze składu 6667
BRACIA RAMME
BYDGOSZCZ, GRUNWALDZKA 24, TELEF. 79

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Janku! Natenczas pójdźmy razem i wybierzmy
ładne binokle
u **Zakaszewskiego Gdańska 9.** Źle dostosowane okulary męczą oko i szpecą twarz. (7183
Hela.

Kafle
białe i kolorowe.
Przenośne piece kaflowe
pierwszorzędn. jakości.
Żelazne kuchenki
po najniższych cenach stale na składzie.
O. Schöpper
Bydgoszcz, Zduny 5
Telefon 2003. (2567

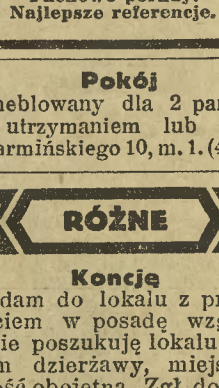

6443

Willi Kirchhoff
inżynier cywilny
Bydgoszcz
Telefon 227. (6668
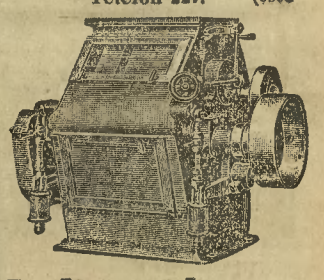
Budowa młynów
Turbiny wodne
Silniki Diesel'a na gaz ssący.
Kupno okazyjne na używane, dobrze utrzymane maszyny
Fachowe porady. Najlepsze referencje.

SPRZEDAŻE

Kamienicę
3 piętrową przy ul. Gdańskiej, dochód 8 400, wpłaty 40 000, sprzeda Agencja Handlowa, Plac Piastowski 4. (4406

Dom
2 piętrowy, skład, dochód 3 800, wpłaty 20 000 sprzeda Agencja Handlowa, Plac Piastowski 4. (4407

Gospodarstwo
40 mórg przy Bydgoszczy wpłaty 6 000. Wiadomość Agencja Handlowa, Bydgoszcz, Plac Piastowski 4. 4408

Jadalka
sypialka, kuchnia 95, klubówki okazyjnie sprzedam Fredry 2, m. 6. (4395

Kiosk
dobrze zaprowadzony, na Śniadeckich róg Gdańskiej na sprzedaż. 4392

Pies
foxterjer na sprzedaż. Wileńska 9, m. 5. (7210

Domek
nowy na Bielawkach 12 tys. wpłaty 6 tys. Ziemianin Dworcowa 60. (4418

Sprzedam
mały skład z mieszkaniem w śródmieściu. Adres wskaże Dziennik. (411

POSADY WOLNE

Pomocnika (7215 krawieckiego natychmiast poszukuję. Andrzejewski, Szubin, ul. Dworcowa 12.

Fryzjerka
potrzebna zaraz, róg Śląskiej-Jasnej. 7218

Poszukuję
3 uczni do ogrodnictwa i służącą. Wielkie Bartodzieje, ul. Polanka 34. (4402

Pomocnika
krawieckiego młodszą dobrą siłę poszukuję. Jan Święcichowski, Warszawska 5. (4405

Dziewczyna
młoda do prac domowych bez spania potrzebna. Gdańska 152, m. 2. (4409

POSADY POSZUKUJĄ

Młody
samotny człowiek z kaucją 300 zł potrzebny na wyjazd do lekkiej pracy. Zgłosz. piśmiennie filja Dz. Bydg. „Młody człowiek". (4401

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią. Czynsz mies. 85 zł. Szczecińska 9, mieszkanie 2. 4393

Mieszkanie
2 pokojowe miesięcznie 35 zł. Śniadeckich 43. (4390

POKOJE

Pokój
sympatyczny, tanie utrzymanie. Fredry 12, mieszkanie 3. 4388

Pokój
wynajmę. Plac Piastowski nr. 17, II p. lewo. (4403

Otóż Pański pokoik

— powiada uradowana właścicielka mieszkania do nowego sublokatora. — Cieszy się, iż będzie miała ładny zasiłek miesięczny do opłaty komornego. — Kto więc zamierza swój pokój umeblowany lub próżny szybko i dobrze wynająć, niechaj zamieści ze skutkiem inserat w dziale **„drobnych ogłoszeń"** w najpoczytniejszym

DZIENNIKU BYDGOSKIM

Pokój
elegancki, frontowy, (telefon, łazienka) utrzymaniem. Gdańska 91, I prawo. 4389

Pokój
Król. Jadwigi 13, mieszkanie 4. 4387

Pokój
umeblowany inteligentnemu. Pomorska 54/4. (4417

Pokój
umeblowany tanio. Cieszkowskiego 13/6. (7211

Słoneczny
mały, ładnie umeblowany pokój ewentl. z utrzymaniem, łazienka. Paderewskiego 22, I prawo. (4394

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, m. 11. (4412

Pokój
1 lub dwuosobowy wynajmę. Kościuszki 21. (4398

Elegancki
niedrogi pokój. Promenada 7 — 4. 4284

Pokój
umeblowany dla 2 panów z utrzymaniem lub bez. Warmińskiego 10, m. 1. (4396

RÓŻNE

Koncję
oddam do lokalu z przyjęciem w posadę względnie poszukuję lokalu celem dzierżawy, miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Posada". (7217

„Avisan"
to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (7251

Obelgę
rzuconą na p. Szymankiewicza Ignacego w lokalu p. Teppera przy ul. Poznańskiej w dniu 6. 4. 1932 r. cofam. Skibiński. (4399

Pani (4400
Zochna spotkamy się jutro w sobotę wieczorem 39.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy